



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 149 (13183)

Sobota, 2 sierpnia 1997 r.

cena 1 Lt

65 lat razem

Pobłogosławić ten związek małżeński

Jutro podczas porannej Mszy świętej w Suderwie ksiądz Wacław Wołodkiewicz pobłogosławi związek małżeński Pawliny i Mikołaja Suboczów. Tak, jak przed 65 laty, kiedy to w tym samym parafialnym kościele młodzi stanęli na ślubnym kobiercu.

Wies Pikuski, gdzie żyją państwo Suboczowie, od dawna nie przypomina tej, do której przeniosła się panna młoda z niedalekich Szwedów. Nie zachowało się prawie dawnych drewnianych domków - takich miłych i urokliwych. Mało też zostało starych mieszkańców. Jedni powymierali, drudzy przenieśli się do dzieci. Na ich miejsce przyszli nowi, którzy tu, tak blisko od miasta (na wprost tylko 7 kilometrów), pobudowali ogromne wille. Domek państwa Suboczów leży na słicznej wysepce ze wszech stron otoczonej lasem. Oczywiście drewniany, ze szklanym gancekiem, na którym to oczekują nas już gospodarze. Ruchliwy, świetnie trzymający się pan Mikołaj oraz jego żona Pawlina. Co prawda ma swego „stróża” - laseczkę, bo nogi nie bardzo chcą słuchać, ale gładzinka, pogodna, bez zmarszczek. Gościnnie zapraszają nas do domu i tu zachęcają od wspomnień. Zresztą, czy te wszystkie spiszesz na papierze! Wszystkie dni i noce, wszystkie chwile radosne i codzienne trudy tych lat spędzonych razem, od tego pamiętnego dnia 3 sierpnia 1932 roku, kiedy w kościele suderwskim odbył się ich ślub.

(Dokończenie na str. 3)

Fot. Marian Paluszkievicz



POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

SENTENCJA DNIA

„Radości życia rodzinnego są najpiękniejsze na świecie, a radość, jakiej rodzice doświadczają na widok swych dzieci, jest najświętsza”. Johann PESTALOZZI



Sierpniowy konkurs - rozstrzygnięty

Nagrody główne przypadły wilnianom

Jak zapowiadaliśmy, wczoraj w redakcji „K W” (Laives pr. 60, 11 piętro) odbyło się losowanie nagród konkursowych wśród prenumeratorów 12. do redakcji przybyła pokaźna liczba czytelników. Wszystkim dziękujemy za przychylność. Wszystkim, którzy przysyłać na tę, poniekąd, niecodzienną imprezę.

W losowaniu wzięli udział wszyscy prenumeratorzy naszej gazety, ponieważ, jak też w polskiej księgarni B. Korczyńskiego na Ostrobramskiej nr 161 kapt. Potem z tej liczby jednokrotnie wylosowała nagrodę główną -

telewizor PHILIPS (cena 1400 Lt). Przypadł on pani **Luceji Zacharzewskiej** zamieszkałej w Wilnie przy ul. Ruko 1. Telewizor pochodzi z sklepu sprzętu elektronicznego i gospodarstwa domowego „Wilnius Vega” znajdującego się w Wilnie przy ul. Szwitrigalios 11. Specjalizuje się on w sprzedaży telewizorów wysokiej klasy, jak np. Toshiba, Philips, Sony i Samsung.

Natomiast Czytelniczka, **Laima Czezoł** z Landwarowa wylosowała drugą nagrodę główną - 5-dniową wycieczkę dla dwóch osób do Pragi. Szczęśliwy los padł na panią **E. Warzągois**, zamieszkałą w Wilnie przy ul. Akacjiu 38.

Książkowe nagrody pocieszenia otrzymują: **M. Lysionok** ze wsi Lindziški w rej. wileńskim (poczta Awizenie), **M. Penda** z Janowa, zam. przy ul. Vaitauto 4 m. 37 oraz wilnianie: **S. Brasel** (ul. Didlaukio 54 m. 4), **W. Kislewska** (ul. Staneviciaus 9 m. 48), **Z. Varniene** (ul. Architektu 72 m. 44), **L. Nadtoćzij** (Zirminu 105 m. 55), **M. Szilunienė** (Zydu 3 m. 5) oraz **I. Wojtkiewicz** (Zemojii 23 m. 5).

Gratulujemy wszystkim zwycięzcom konkursu sierpniowego. Przy okazji przypominamy, że takie konkursy wśród prenumeratorów naszego dziennika zostaną zorganizowane również w następnym miesiącu. A zatem, nie zapominajcie zaobnovować „Kurier Wileński” na wrzesień i następne miesiące.

Danuta WOJTUSIAK
Na zdjęciu M. Paluszkievicz: losowanie nagród.

Podziękowanie

Hasło tolerancji i przyjaźni - aktualne i dziś

Pod adresem Rządu i Sejmu Republiki Litewskiej nadszedł list od obywatela Polski **Edwarda Haraźnego** z podziękowaniem za akcję pomocy powodziom. Pan Edward, zamieszkały w Szprotawie przy ul. Kościuski 24 B/2, pisze: „Chciałem podziękować całemu narodowi litewskiemu za jego spontaniczną akcję niesienia pomocy Polakom poszkodowanym przez powódź. Narodowi i rządowi litewskiemu, za to, że zadeklarowali pomoc i solidarnie stanęli

po stronie ludzi, których spotkało nie-szczęście.

Potwierdza się to, o czym pisał nasz **Wieszeć** i poeta dwojga narodów, **Adam Mickiewicz**, że „prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie”.

Zawsze wychowywałem swojego syna w tolerancji i przyjaźni do innych narodów i ludzi i jestem szczęśliwy, że doczekałem takich czasów, iż to hasło jest dostrzegane dzisiaj w tych trudnych czasach, w jakich żyjemy...”

(Dokończenie na str. 2)

„Moja i twoja nadzieja” W radiu „Znad Wili” wręczono płyty-cegiełki

W ramach akcji radiu „Znad Wili” „Mieszkańcy Litwy - powodziom w Polsce” na antenie radia była przeprowadzona „Wielka licytacja płyt-cegiełek „Moja i twoja nadzieja”. Płyte-cegiełkę wydała firma Polygram Polska nakładem 21 tys. egzemplarzy. W jej nagraniu udział wzięły największe gwiazdy polskiej sceny muzycznej, takie jak **Edyta Bartosiewicz**,

Maryla Rodowicz, **Czesław Niemen**, **Kasia Nosowska** i grupa **Hey**, **Grzegorz Markowski** (Perfect), **Joanna Prykowska** (Firebirds), **Natalia Kukulska**, **Patrycja Kosciarkiewicz**, a także **Renata Dąbrowska** - Kloc (Sixteen), **Nora Niemen** i **Ania Świętoszek**. Całkowity zysk ze sprzedaży ma zasilić konto pomocy powodziom.

(Dokończenie na str. 2)



Nabywcy płyt-cegiełek z prowadzącymi licytację **Markiem Kowalewskim** i **Jarosławem Kamińskim**. Fot. Marian Paluszkievicz.

KURIEREM

• Siły zbrojne Szwecji pomagają Wojsku Litewskiemu zbadać dno Morza Bałtyckiego w poszukiwaniu niewypałów min oraz innych materiałów wybuchowych.

Na mocy zawartej w czwartek w Ministerstwie Obrony Kraju umowy prace mają być rozpoczęte 18 sierpnia i zakończone do 1 września.

Siły zbrojne Szwecji są wyposażone w nowoczesny sprzęt do poszukiwania ładunków wybuchowych. W ubiegłym roku Szwedzi dopomogli w poszukiwaniu min Lotwie, gdzie na dnie Bałtyku znaleziono zatopione podczas wojny miny.

Wydatki szwedzkich sił zbrojnych pokryje rząd Szwecji.

• Litwa wybuduje jeden ze zniszczonych przez powódź mostów w województwie tarnowskim.

Ten projekt zaaprobował gabinet ministrów, postanawiając wykorzystać w ten sposób pół miliona dolarów, wysygnaczone przez Litwę na odbudowę Polski.

Zastępca kierownika działu mostów Dyrekcji Kolejowej Hortenzja Pumpuptye powiedziała, że Litwa sama zaproponowała odbudowę mostu zamiast naprawy zniszczonych przez żywioł drog.

„Budowa mostu jest bardziej skomplikowanym i w pewnością będzie korzystniejszym wkładem Litwy”, powiedziała ona.

Na pieniądze litewskie zbudowany zostanie most samochodowy długości około 12 m na bezimiennej rzece górskiej, wypływającej z Tat. Prace mają być ukończone do końca br.

H. Pumpuptye stwierdziła, że za te pieniądze podobny most daloby się zbudować tylko na Litwie, ale w warunkach Polski potrzeba na to dodatkowo około 300 tys. Lt. Pieniądze prawdopodobnie przydzielone zostaną z litewskiego funduszu drogowego.

• Najwięcej bezrobotnych wśród krajów bałtyckich jest na Litwie. W końcu czerwca na Łotwie było 95,3 tys., na Litwie - 93,3 tys., w Estonii 32,3 tys. bezrobotnych, informuje Departament Statystyki.

W porównaniu z majem, liczba bezrobotnych nieco zmalała we wszystkich krajach, najmniej jednak na Łotwie, a w porównaniu z czerwcem roku ubiegłego liczba bezrobotnych najbardziej się zmniejszyła w Litwie.

W ciągu roku na Litwie ubył 23 proc., w Estonii - 8 proc. bezrobotnych, a na Łotwie przybyło ich 8 proc.

Na Litwie w czerwcu z zasiłków skorzystało 20,2 tys. bezrobotnych, na Łotwie - 44,3 tys., w Estonii - 17,8 tys.

Poziom bezrobocia najwyższy był na Łotwie - 7,6 proc., w Litwie stanowił 5,3 proc.

• Najpóźniej o początku przyszłego roku emerytury wzrosną dla połowy emerytów, obiecuje premier Gediminas Vagnorius.

„Najmniejsze emerytury wzrosną o 10-50 litów, komentując zaproponowaną przez rząd nowelizację ustaw emerytalnych”, powiedział premier na czwartkowej konferencji prasowej.

Zmniejszy się natomiast ilość emerytur, otrzymywanych przez niektórych obywateli. „Sa ludzie, otrzymujący nawet po 5 emerytur. Ich ilość zmniejszy się do trzech, a łączna suma emerytur nie będzie mogła przekroczyć 1,5 przeciętnej wynagrodzenia za pracę”, stwierdził G. Vagnorius.

Postulowana przez rząd nowelizacja ustawy o emeryturach ma jeszcze zatwierdzić Sejm.

Rząd

Najbliższe posiedzenie w końcu sierpnia

Po powrocie z urlopu rząd wypowie wojnę biurokracji i łapownictwu. „Uwaga rządu w drugim półroczu przede wszystkim skoncentrowana będzie na reorganizacji zarządzania, gdyż nie można się godzić z tym, że instytucje władzy nie służą obywateli”, powiedział premier Gediminas Vagnorius.

Niemniej zapowiedział, że masowego zwalniania urzędników z pracy nie będzie, zostaną zredukowani tylko ci, którzy „nie umieją pracować”. Poza wypowiedzeniem przez władze wojny biurokracji i łapownictwu jesienią będzie się aktywnie zwalczać grzyźnięcie. Sprzączka tem będą również prawomocne już ustawy.

Wyniki pracy rządu w pierwszym półroczu premier ocenił pozytywnie. Stwierdził, że zostały przyjęte prawie wszystkie planowane akty prawne i ekonomiczne, przygotowaną nową podstawę prawną w sferze stosunków majątkowych i finansowych.

„Obecnie ustawy opracowane są z myślą o popieraniu rozwoju gospodarki i nowych programów”, stwierdził G. Vagnorius. Ponadto na najbliższych posiedzeniach rząd, które się rozpoczyna 27 sierpnia, mają być zaaprobowane programy wspierania drobnej i średniej przedsiębiorczości, zamierza się też ustalić tryb udzielania pożyczek na mieszkanie dla młodych rodzin oraz przyznawania innych kredytów.

Pomoc powodzianom

Nie ma obojętnych

W związku z nieustającą powodzią w Polsce pomoc poszkodowanym postanowili też pracownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy.

W siedzibie dyplomacji litewskiej ofiarom około tysiąca litów, które prześlano na konto pomocy poszkodowanym w Polsce.

Jak twierdzą pracownicy MSZ, akcja pomocy kontynuowana jest w ambasadach Litwy za granicą.

W ramach akcji radia „Znad Wilii” „Mieszkańcy Litwy - powodzianom w Polsce” zebrano już przeszło 300 tys. litów.

Jak podaje PAP, Polska otrzymała też pomoc z innych krajów. 90 dzieci z dotkniętych powodzią regionów, na zaproszenie władz Budapesztu, udało się na wakacje do Węgier. Według nieoficjalnych danych wakacje na Węgrzech spędzi około 2000 polskich dzieci.

Ambasada brytyjska w Warszawie założyła specjalny fundusz ambasadora brytyjskiego, zbierający dary od przedsiębiorstw i osób prywatnych. Pierwsze wpłaty przelał „United Distillers Finlandia Group” (20000 funtów sterlingów) oraz ICL (10000 funtów sterlingów).

Ambasada izraelska zaoferowała 90000 jednorazowych strzykawek. Wkrótce przekaże się więcej medykamentów i materiałów sanitarnych.

Z Wiesbaden w czwartek do Polski wyruszyły ciężarówki z pomocą dla szpitali wrocławskich. Dotychczas tylko miasto Wiesbaden udzieliło pomocy na sumę 300 tys. marek niemieckich. Cała pomoc Niemiec oszacowana została na blisko 4 mln marek.

Hasło tolerancji i przyjaźni - aktualne i dziś

(Dokończenie ze str. 1)

Pan Haraży również ucierpiał podczas powodzi w Polsce, zrozumiałe więc są te płynące z głębi serca słowa podziękują. Swoją list Pan Edward kończy zapewnieniem: „Łączę wyrazy szacunku i podziękują dla narodu litewskiego, parlamentu i rządu litewskiego i będę w miarę swoich sił propagatorem przyjaźni między naszymi narodami.”

Służba prasowa Sejmu RL swoją drogą przypomina, że w 1991 r. mieszkańcy Polski zbiegli środki dla podtrzymania niepodległości Litwy. W czasie sowieckiej blokady Polacy przysyłali paczki z lekarstwami i paliwo. Warszawscy organizowali pikety koło ambasady ZSRR w stolicy Polski.

Służba prasowa litewskiego parlamentu informuje, że w Sejmie kontynuowana jest zbiórka pieniędzy wśród pracowników i parlamentarzystów dla poszkodowanych w wyniku powodzi mieszkańców Polski i Czech.

W radiu „Znad Wilii” wręczono płyty-cegiełki

(Dokończenie ze str. 1)

Firma Polygram Polska przekazała radiu „Znad Wilii” 6 egzemplarzy płyt-cegiełek. Od ubiegłej soboty do czwartku na antenie radia Jarosław Kamiński i Marek Kowalewski prowadzili aukcje - była to pierwsza tego rodzaju akcja w historii niezależnej radiofonii litewskiej. Na początku radiowcy mieli wątpliwość, czy znajdą się chętni do wzięcia udziału, na szczęście, słuchacze radia okazali się aktywni i hojni. Już pierwszego dnia Mieczysław Rowbuś nabył płyt-cegiełkę za 600 Lt, kolejno zaś Lilita Stankiewicz - za 500 Lt, Iwona Lopus - za 400 Lt, Agnieszka Pawlik - za 800 Lt, Andrzej Łukasz - za 750 Lt, Marian Tarejlis, dyrektor firmy „Myliada” - za 350 Lt. Wręczenie płyt-cegiełek odbyło się wczoraj w radiu „Znad Wilii”. Na uroczystość przybyli nabywcy płyt oraz goście - ambasador RP w Wilnie p. Eufemia Teichmann i były przewodniczący Rady Najwyższej RL Kazimieras Motieka. Wszystkich zebranych powitał prezes radia Czesław Okieciusz. Zabierając głos, pan ambasador zaznaczyła, że wielkim zaszczęsem jest dla niej fakt, iż może wręczyć płyt-cegiełki ludziom, którzy nabywając je, oddali cząsteczkę swojego serca. „Wielką umiejętnością jest umieć dawać” - dodała i na zakończenie powiedziała kilka słów po litewsku. Kazimieras Motieka natomiast zwrócił się do zebranych po polsku, podkreślając, że po raz pierwszy przemawia w tym języku.

KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 31 lipca br. w kraju zanotowano 166 przestępstw, w tym: 8 obrażeń ciała, 3 gwałty, 9 chili-gańskich eksekusów, 9 rabunków, 4 oszustwa, 133 kradzieże. Skradziono 12 samochodów, 2 należności - 8. Zarejestrowano 13 wypadków drogowych i 4 pożary. Znaleziono zwłoki 5 osób. Zatrzymano 26 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

OBRAŻENIE CIĘŁA

31 lipca o godz. 21 min. 50 do szpitala dziecięcego w Santaryszkach przywieziono L. (ur. 1981 r.) ze

wstrząsem mózgu. Dziewczyna oznajmia, że tego samego dnia, o godz. 20, na klatce schodowej domu przy ul. Tyzenhauze pobili ją sąsiedzi.

Płyty-cegiełki firmy „Myliada” ozdobiła technologia „Grawerton”. Do 1 sierpnia na koncie listy ofiarodawców „Mieszkańcy Litwy - powodzianom w Polsce” zebrano 313 tys. Lt.

Barbara SOSNO

Pod znakiem SAS-u

„Astoria” zaprosi za trzy miesiące

Za trzy miesiące, 1 listopada w Wilnie otwarty zostanie zrekonstruowany hotel „Astoria”. Będzie on jeszcze jednym ze znanych na świecie hoteli pod znakiem skandynewskich linii lotniczych SAS, informuje ELTA.

Wybrany w stolicy Litwy wariant „Radisson SAS Astoria” przyjmie gości na Starówce, nie opodal starego ratusza wileńskiego. Hotel, należący do inwestorów ze Szwecji oraz samorządu m. Wilna, mieści się w budynku z początku naszego stulecia. W 1901 r. założony tu był dom gościnny, po trzech dziesięcioleciach nazwany „Hotel Al’Zaly”. Od 1945 r. ten hotel zwał się „Astoria”. Wnętrze zrekonstruowanego przez szwedzką spółkę „PEAB Ost AB” hotelu będzie przypominało początek XX wieku.

Hotel będzie miał 62 pokoje, w tym kilka apartamentów oraz pokoje klasy biznesowej. Będą tu czynne również trzy sale konferencyjne, centrum handlowe, restauracja, bar, kawiarnia pod gołym niebem.

Plan

Początek reformy więziennictwa na Litwie

Reorganizacja zakładów karnych, zainicjowana przez rząd Litwy, ma przyspieszyć reformę prawa w kraju.

Plan tej reformy w śróde zaaprobował rząd. Jego realizacja, według najskromniejszych obliczeń, kosztowałaby kilkadziesiąt milionów litów.

Obecnie w szesciu koloniach robót poprawczych karę odbywa ponad 7,5 tys. skazanych.

Zgodnie z planem, w przyszłym roku zakładów karnych zamiast żołnierzy, powołanych do wojska ma strzec wyszkolony w specjalnym centrum personal służby ochrony kolonii.

Inną nowością jest to, że od stycznia przyszłego roku na 500 więźniów ma być co najmniej jeden psycholog. Takich psychologów dla potrzeb praworządności kształcić będzie akademija polijni.

W czterech koloniach robót poprawczych mają być utworzone filie szkieł zawodowych.

Należy jak najszybciej wyremontować budynki. Według obowiązujących norm, w wielu miejscach trzeba urządzić dodatkowe umywalnie i ubikacje.

Trzeba też zwiększyć dotacje na odzież dla więźniów - za przysługującą obecnie dla jednej osoby 200 litów można kupić tylko jeden komplet odzieży.

Na prośbę ministra spraw wewnętrznych, zachowano ulgi dla więźniów oddziałów produkcyjnych. Wielu więźniów nie posiada specjalności, cierpi na alkoholizm bądź jest zdegradowana w inny sposób i dlatego wyprodukowane przez nich towary gorszej jakości będą utrudniać konkurencji.

(BNS)

Krytyka

Akcja „Powstrzymaj przestępczość” - udana czy nie?

Wiceminister spraw wewnętrznych Litwy Julius Adomaitis nie zgadza się z zarzutami socjaldemokratów, że akcja „Powstrzymaj przestępczość” poniosła „całkowite fiasko”.

W tym tygodniu lider socjaldemokratów Aloyzas Sakalas tak ocenił wysiłki ministra SW Vidmantasa Ziemielsa i zasugerował premierowi Gediminasowi Vagnoriusowi, by zrezygnować z usług tego ministra.

W swej odpowiedzi wiceminister J. Adomaitis bezpośrednio nadzorujący sprawy zapobiegania przestępczości, twierdzi, że „przystąpiono do pracy poważnie i konsekwentnie”.

„Na polecenie MSW, organizację i koordynację akcji „Powstrzymaj przestępczość” oddano do gestii policji. Powołano radę koordynacyjną spośród liczących organizacji, zdecydowanych do aktywizowania postawy obywateli” - powiedział wiceminister.

Ponadto, utworzono fundusz „Powstrzymaj przestępczość”, za którego pośrednictwem będzie można udzielać pomocy materialnej do prowadzenia akcji.

J. Adomaitis zaapelował również do partii socjaldemokratycznej, aby się przyczyniła do zaktywizowania społeczeństwa.

„Gorąca” doba

Od godz. 8 w dniu 31 lipca do godz. 8 w dniu 1 sierpnia br. w Wilnie odbyła się akcja policyjna wg wcześniej przygotowanego planu środków prewencyjnych. W jej trakcie zatrzymano 34 osoby, podejrzewane o popełnienie przestępstw. Ujęto 22 osoby wcześniej poszukiwane, 10 z nich są podejrzewane o wykroczenia przeciwko prawu. Ujawniono 278 naruszczeń prawa administracyjnego. Zatrzymano 62 osoby w stanie zamroczenia alkoholowego (43 - odwieziono do izby wytrzeźwień). Za drobny chuliganizm ukarano 51 osób, za naruszenie prawidła ruchu drogowego - 73. Wykryto 32 nietrzeźwych kierowców. Ogółem, podczas akcji, w komisariatach policji „gościło” 228 osób. Od 19 pobrano odciski palców, 10 - wciągnięto do wideoteki.

W ciągu całej doby policja stołeczna zarejestrowała 40 przestępstw. W inne dni zwykle rejestruje się po 70-80. W akcji uczestniczyli 853 policjantów, na co dzień zaś porządku w mieście pilnuje około 300 funkcjonariuszy.

Przygotowała I. L.

KRADZIEŻE

31 lipca z mieszkania K. przy ul. Kalwaryjskiej w Wilnie, po wyłamaniu zamka, skradziono strzelbę myśliwską, kaliber 12, 2.800 litów, wyroby ze złota, 3 butelki koniaku. Straty - 8.250 Lt. ***

W nocy z 30 na 31 lipca z garażu K. na Lipówce skradziono magnetofon „Road Star”, 35 kP, 20 sportowych dresów, 15 par spodni, 20 dziecięcych plecaków. Straty obliczono na 10.320 Lt. ***

31 lipca z mieszkania V. przy ul. Sezimiskiu w Wilnie skradziono

sprzęt muzyczny „Aiva”, wideomagnetofon „Sharp”, wyroby ze złota, 2.200 Lt, 1.000 USD. Straty wyniosły 14.850 Lt.

NIELEGALNA NA WOZIE

31 lipca około godz. 12 w Miednikach (rej. wileński) zatrzymano ob. Białoruski P. Błażauskasa, który nielegalnie przekroczył białorusko-litewską granicę państwową. Mało tego, „naruszył” zdołał przeprowadzić razem 4 konie i wóz.

Przygotowała Irena LITWIN

Pewnie niektórzy z Państwa rozpoznali w tytule dzisiejszego felietonu tytuł, chyba jeszcze przewidywalny, piosenki. Poprowadźcie sobie go wykorzystając, choć nie o muzyce mam zamiar pisać, ale - jak zwykle - o kwestiach językowych. Dziś (i w pierwszych numerach) chciałbym wrócić uwagę na niektóre przynajmniej wpływy języka rosyjskiego na polszczyznę na Litwie. Jest ich sporo, bo przecież kontakty językowe między tymi językami trwały od dawna - jest to historia tylko ostatnich pięćdziesięciu lat, ale znacznie dłuższa. Okres ten, w jakim kształciła, jak przyjął po 1945 roku, należy już do przeszłości, ale ślady i to wcale liczące, pozostały. Przenikaniu pewnych elementów rosyjskich sprzyjał nie tylko długi czas językowego sąsiedztwa, niekiedy niebodobrowego, oraz uprzywilejowanie wobec polszczyzn (ale i wobec litewskiego) pojęcia języka rosyjskiego, ale także i to, że oba języki, należące do tej samej rodziny języków słowiańskich (choć do różnych w jej obrębie grup), są sobie w pewien sposób bliskie. A wreszcie w sytuacji posługiwania się na co dzień dwoma językami trudno uniknąć ich mieszania, na co dowodem jest polszczyzna tych naszych rodaków, którzy od pokoleń mieszkają we Francji, w Niemczech czy w USA i w ich języku, jeśli oczywiście po polsku mówią, nie sposób nie zauważyć wpływu francuskich, niemieckich czy angielskich, tak w postaci zapożyczeń wyrazowych, jak i w postaci obcych polszczyźnie konstrukcji gramatycznych.

Wspominam o tym, aby uświadomić moim Czytelnikom, że nazywamy w polszczyźnie kreślone (podobnie jak wpływy języka białoruskiego - dawniejszego niż język rosyjski naszego sąsiada - w niektórych jej gwaraach) istnieją na zasadzie zupełnie naturalnej, choć -

oczywiście - z punktu widzenia poprawności językowej, niekiedy musimy być z tego zadowoleni. Nie chodzi mi jednak o przesadną czystość języka narodowego i wytykanie każdego śladu wpływu obcych. Języki, tak ludzie, jeśli się ze sobą stykają, to przejmują jeden od drugiego pewne cechy. Jest to zjawisko powszechne i obserwowalne w różnych językach. Rzecz nie w tym, by wybrzydząć na każde zapożyczenie z innego języka; pewna tolerancja jest wręcz konieczna. Nie mam więc zamiaru podnosić alarmu z powodu każdego elementu wschodniosłowiańskiego w języku polskim, ale chcę

zwrócić uwagę na te, co nazywamy **rodzajem gramatycznym**. Mamy więc w polszczyźnie rzeczowników **rodzaju męskiego**, np. *chłopiec, dom, kot, chleb, stół, rodzaju żeńskiego, np. *dziewczyna, szafa, żaba, sukienka i rodzaju nijakiego* (tego rodzaju nie ma w litewskim), np. *dziecko, zwierzę, okno, drzewo*. Ale co to znaczy, że rzeczownik ma rodzaj? Wbrew różnym legendom, jakie opowiada się dzieciom w szkołach, nie chodzi tu o jakichś właściwości tego, co dany rzeczownik nazywa, o ile bowiem np. *chłopiec* (niedorosły mężczyzna) jest fizycznie „męski”, o tyle trudno byłoby wytłuma-*

co, co dotąd napisałem jest zupełnie banalne. Trudności pojawiają się dopiero wtedy, gdy chcemy użyć liczby mnogiej rzeczownika, bo oto nagłe zmienia się nam ilość rodzajów rzeczownika. W liczbie pojedynczej było ich trzy. W liczbie mnogiej natomiast z trzech rodzajów robi się nagle dwa, bo oto popatrzmy: *ładni chłopcy, mężczyźni, ale: ładne domy, koty, chleby, stoly, dziewczynki, szafy, żaby, sukienki, dzieci, zwierzęta, okna, drzewa*. A z czasownikami? *Chłopcy pisali list, ale: dziewczynki, dzieci piły list*. A więc mamy tu dwie formy czasownika w czasie przeszłym (i w trybie przypusz-

znaczające mężczyzn, i tzw. **rodzaj niemęskosobowy**, albo jeszcze gorzej czasem nazywany: **rzeczymowy**, do którego należą **wszystkie pozostałe rzeczowniki**, w liczbie pojedynczej będące rodzaju żeńskiego i nijakiego, bez względu na to, czy oznaczają ludzi rodzaju żeńskiego, czy zwierzęta, czy przedmioty martwe, abstrakcyjne, itp. Teraz jest jasne, dlaczego panie mogą być niezadowolone - coż to za przyjemność znajdować się w jednej szufladce (choćby tylko gramatycznej) z żabami, myszami, szafami, zwierzętami, stołami itd. Nie na to jednak nie poradzimy, taki kształt ma gramatyczny rodzaj w języku polskim i nawet najbardziej wojownicze feministki tego nie zmieniają. Pozostaje więc zapamiętać o istniejącym w języku rosyjskim równouprawnieniu i stosować się do „niedemokratycznej” gramatyki polskiej, mówiąc i pisząc:

Ten wysoki mężczyzna usiadł obok - Ta wysoka kobieta usiadła obok - To wysokie dziecko usiadło obok. Ci wysocy mężczyźni usiedli obok - Te wysokie kobiety, dzieci usiedli obok. Ale już w sytuacji, gdy mówimy o mężczyźnie i kobiecie, powie się: *A może poszlibyśmy do kina? Tak sformułuje propozycję i on, i ona.* Ale gdy przyjaciółki zastanawiają się, co zrobić z wolnym czasem, propozycja przybierze formę: *A może poszlibyśmy do kina? choć w tej samej sytuacji panowie powiedzą: A może poszlibyśmy na piwo?* Jak widać gramatyczny awans pan następuje dopiero w układzie męsko-damskim, ale nie należy z tego faktu wyciągać zbyt daleko idących wniosków, w końcu to tylko świat gramatyki, a w realnym, naszym świecie panie są jednak znacznie bardziej uprzywilejowane w stosunku do mężczyzn, niżby to z oglądu reguł gramatycznych wynikało. A więc - pozwolmy choćby językowi poczuć się mężczyzną - rodzajowi lepiej, o co apeluje - **Mirosław SKARŻYŃSKI**

Podglądanie języka

Co nam zostało z tych lat?

wskazać na te tylko zjawiska, które wydają mi się zbędne w polszczyźnie starannej, a wydają mi się zbędne dlatego, że i bez nich nasz język potrafi sobie poradzić. Co więcej, niektóre z owych wpływów obcych usuwają kawałki rodzimej polszczyzny, nie tylko nie wnosząc niczego pozytywnego, ale wręcz dezintegrując w pewnych zakresach polski zwyczaj językowy. W takich wypadkach trudno nie zareagować. Po tym wstępie przejdźmy do rzeczy.

Koleżanki powiedzieli nam, że wykład jest odwołany. Meble stały na środku sklepu. Koty wrzeszczeły po nocach - widać, że już wiosna.

A jak powinno być? Oczywiście: **Koleżanki powiedziały..., Meble stały..., Koty wrzeszczały...** Dlaczego? No, tu trzeba będzie przypomnieć kilka wiadomości ze szkolnego kursu gramatyki polskiej i wszystko powinno być jasne.

Jest tak, że rzeczownik w języku polskim, jak i w innych je-

zycznych ma coś takiego, co nazywamy **rodzajem gramatycznym** rzeczownika nazywamy po prostu taką jego (reczownika) właściwością, która przejawia się skłonnością konkretnego rzeczownika do łączenia się z pewnymi formami przymiotnika, zaimeków przymiotnych i z pewnymi formami czasownika w czasie przeszłym, przyszłym złożonym i w trybie przypuszczającym. A więc mówimy *wysoki chłopiec, duży stół* (a nie np. *wysoka chłopiec czy duże stół...*), ale: *wysoka dziewczyna, duża szafa, ale: wysokie drzewo, duże dziecko, okno*. To samo dotyczy połączeń rzeczownika z niektórymi formami czasowników: *chłopiec pisał list, ale dziecko pisało list*. A więc - trzy mianownikowe (w liczbie pojedynczej) różne postaci przymiotnika, trzy trzeciosobowe (w liczbie pojedynczej) różne formy czasownika w czasie przeszłym. Jak na razie większych trudności nie ma, a

czającym - *pisaliby - pisałyby*) na (z) -li- i na (z) -ly-.

Inaczej w rosyjskim, gdzie w liczbie mnogiej jest tylko jedna forma rodzaju na -li-: *malcziki, dziewczyski, rebiata pisałi piśmo*. A dla połączeń z przymiotnikami: *Wysokie malcziki, dziewczyski, derewja, toższadi*. Znaczenie prościej, niż po polsku, co poniekąd mogłoby tłumaczyć atrakcyjność konstrukcji w rodzaju *koleżanki powiedziały, czy dni byli krótkie* a komu chciałoby się mieć i pamięć sobie obciążać.

Wbrew pozorom zasada rządząca formami rodzajowymi w liczbie mnogiej nie jest aż tak skomplikowana, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało, choć jej wyłożenie niżej nie wzbudzi zapewne zachwytu czytających ten tekst pan. Inaczej będzie z panami, którzy powinni poczuć się dowartościowani. Oto w języku polskim mamy w liczbie mnogiej dwa rodzaje: tzw. **rodzaj męskosobowy**, który mają rzeczowniki

Pobłogosławić ten związek małżeński

(Dokończenie ze str. 1)
Pytam jak się zapoznali. Pani Pawlina nawet się dziwi. Jak? Oczywiście. Przyjechał mój Mikołaj ze Snieżką (ciotki mężem) w swaty. Tak jak przystało. Postawili butelkę wódki, no i w powrotem nie zabrali. Czyli dogadali się. Daliśmy więc na zapowiedzi.

Tak od razu? - teraz ja się dziwię.
- Nie, nie od razu, bo przez trzy tygodnie ksiądz w kościele ogłaszał. Potem było wesele.

- A do tego czasu nie znała Pani męża?
- Jakże nie znałam. Znałam. W kościele wzywaliśmy. Na zabawkach spotykaliśmy się. Za to i przyjechał Mikołaj w swaty. Bo nie było wtedy mody „na chodzenie”, na spotkanie się „pod lazel”, bo ludzie by obgadali. Jeździć były poważne zamiary, to oczywiście przysyłano swatów.
- Jakże były wesele?
- Jak trzeba. Na dwa domy, czyli jak się mówiło, na dwie stromarzanki, družba. Hulaliśmy kilka dni. Po wesele, jak przysta-

ło, zamieszkałam u męża. Właśnie w Pukiszczkach. Co prawda, dom był inny, a w nim - my młodzi, mama męża, dziadek, dwie siostry - panny. Ale nie było między nami niezgody. Zresztą, wie Pani, chyba czasu na to nie było, codzienna praca. Na roli. Kawał ziemi - 23 hektary. Trzeba to było obrócić.

Zaczęły rodzić się dzieci - najpierw Regina, potem Jadwiga, a na końcu Aleksander. Zdecydowaliśmy więc budować dom. Ten, w którym Pania podejmuje. Budulec mieliśmy (własny las), więc tylko, człowiecze pracuj. Razem piwowaliśmy, bierownia drzew wzrosła z lasu. Dom zbudowaliśmy, a tu akurat wojna. Na szczęście ominęła nasz nowy dom, a i my żywi zostaliśmy.

Po wojnie ziemię nam sowicie zabrali. Więcej trzeba było teraz pracować na swojej, ale już cudzej ziemi.

Pan Mikołaj 6 lat przepracował w kolchozie, a potem kiedy utworzono „leszoch” - tam 11. Było ciężko? Na pewno. Jasne, jak to przy wyrębie lasu.

- To się Pan napracował - mówi.

A pan Mikołaj odpowiada:

- Czemu Pania mówi, napracowałem się, przecież ja nadal pracuję. Sam i nakoszę, i konia do patrzę, i obejścia dogładnie, i kawałek ziemi obróbie. Co prawda, siły nie te. Patrzę na ziemię, która nam zwróciła. Gdyby to 30 lat temu. A tu, czym ja obróbić? Co prawda mam konia, ale co to znaczy jeden koń. Traktor, by tu był potrzebny, ale przecież na niego już nie usiadę. Dobrze, że większość mojej ziemi to lasy i całe bogactwo to dzieci, które zjadą, posadzą, poseją, pomogą zebrać plony. - Najstarsza Regina sama też jest na roli, mieszkająca niedaleko stąd. Dwoje młodszych - Jadwiga i Aleksander - to miastowi. Mieszają w Wilnie - tam mają rodziny. Ale jak jest pracować zawsze są z nami. Zawsze pomoć. Zresztą swoje ogrody tu założyli. O tu i ciepłarnia, to Jadwiga - pokazuje pani Pawlina - a ta obok - to Aleksandra. A ten budujący się kilka kroków dalej dom - wnuczki Janiny, córki

Aleksandra. Czyli sami nigdy właściwie nie jesteśmy, bo dzieci choć na stałe z nami nie mieszkają, to często są z nami, pomagają, myślą o nas.

O tym przekonaliśmy się jeszcze przed spotkaniem z naszymi bohaterami. Przed kilkoma tygodniami do redakcji przyszedł pan Aleksander i tak skromnie powiedział: „Widzę, że czasami piszecie o parach małżeńskich obchodzących złote gody. A nasi rodzice wkrótce będą mieli jubileusz 65-lecia wspólnego pożycia.

Czy trzeba było coś do tego dawać, jeżeli temat, jak się mówi, sam do ręki wpadł. Pan Aleksander wraz z żoną Janiną wiezie nas do rodziców, mamy więc okazję trochę temat przybliżyć i przy okazji konstatować, że się znamy. Pan Aleksander był w moim domu rodzinnym, a ja przez pewien czas mieszkalam w tym samym domu z jego siostrą Jadwigą. Z żoną Janką jesteśmy z tej samej szkoły, naszej 19-ki. Mówimy więc o tym, jak pan Aleksander w ciągu 20 lat pracował na „Sparcie” (pomocnik mistrza), jak mu się wiedzie od 16 lat

w szpitalu w Santaryszkach, gdzie jest technikiem medycznym. Wypytuje o życie Jadwigi (mojej dawnaj pani Jadzi), obecnie emerytki, o życie jej męża Ryszarda, dawnego pracownika naszej drukarni. Ach, ile tych wspomnień. Ale przecież dziś mowa o jubileuszu, który od pięciu lat przekroczył diamentowe gody. Zresztą, czy nawet najszlachetniejszy kruczek może określić bogactwo tych lat wspólnie spędzonych.

Nie więc dziwnego, że ksiądz parafii sudekowskiej namówił panią Pawlinę i pana Mikołaja, by jeszcze raz pobłogosławić ten związek małżeński. Właśnie po 65 latach. Jutro po Mszy świętej do rodzinnego domu w Pukiszczkach przyjadą dzieci, wnukiowie i 8 już prawnuków.

- Dobrze by było, by dziadkowie mogli jeszcze siebie zobaczyć w telewizji - mówi w drodze powrotnej pani Janina. - Naprawdę na to zasłużyli. Czy można co do tego dodać? Oprócz swych marzeń, bym po latach, kiedy obchodzić będzie brylantowe gody, mogła do tej wspaniałej rodziny na szpaltach swego pisma wrócić...

Helena GLADKOWSKA

55 premier

Taki przegląd nowości zdarza się dość rzadko. Oto za siedem tygodni na tegorocznej międzynarodowej wystawie samochodowej IAA we Frankfurcie nad Menem (z 13 do 21 września) będzie można zobaczyć rekordową liczbę nowości samochodowych. Po raz pierwszy oficjalnie zaprezentowanych zostanie tam aż 55 premier. Oto krótki przegląd najważniejszych nowości.

Alfa Romeo. Od jesieni znajdzie się w sprzedaży rasowe auto sportowe Alfa Romeo 156, które będzie następcą modelu 155. Zachwyca ono swoim wyglądem, przypominającym modele coupe. Napędzane jest przez silniki czterocylindrowe o mocy od 120 do 190 KM, w tym w superszczególnie silniki dieslowskie z wysokociśnieniowym wtryskiem.

Audi zaprezentuje sportową „podróbkę” modeli A4 i A6 nazwanymi S4 i odpowiednio S6. Osiągają one szybkość maksymalną 250 kilometrów na godzinę. Citroën przedstawia następcę modelu ZX o nazwie Xsara, o którym szerzej napiszemy za tydzień.

Daewoo. Po Lanosie i Nubirze, następcą Nexii i Espero, Koreańczyk zaprezentują również auto luksusowe. Jest nim Leganza (4,67 m długości), wyposażone w dwa motory silniki o pojemności 21 i 1 mocy 115 lub 136 KM. Fiat wystąpi ze swoim drugim wozem kombi. Jest nim produkowany w Brazylii Palio Weekend (4,13 m długości) z

bagażnikiem o pojemności 1540 l. Będzie on sprzedawany również w Europie.

Ford. Po coupe Puma na bazie Fiesta, Ford przygotowuje sportowe auto dwurdzwiowe oparte na podstavie Mondeo. Będzie to następcą modelu Probe, we Frankfurcie zostanie przedstawiony w wersji studialnej.

Honda zaprezentuje dwie nowości - mały samochód kombi o nazwie Civic Aerodeck w cenie powyżej 30.000 marek oraz sportowe coupe Integra R z silnikiem o mocy do 190 KM.

Mazda wystąpi z nowym modelem auta 626, wprawdzie o 12 centymetrów krótszym od jej poprzedniczki, ale z większą przestrzenią wewnątrz, w tym dużym jak na taki samochód bagażnikiem o pojemności 502 l.

Mercedes, poza nowym samochodem klasy A, o którym piszemy na str. 3, przedstawia od dawna zapowiadane miniauto Smart. Ma ono 2,5 m długości, 3-cylindrowy silnik o mocy 55 KM. Na 100 kilometrów ma zużywać 4 l paliwa, a jego szybkość maksymalna ma wynosić 130 km na godzinę.

Opel pokaże nową Astrę, która w sprzedaży znajdzie się jednak dopiero na początku przyszłego roku. Ma ona zapoczątkować nową generację tych aut z ulepszonego podwozienia i nowego rodzaju silnikami, w tym dieslowskim z bezpośrednim wtryskiem.

Peugeot wystawi model coupe 406 „opakowany” w piękną karoserię z pra-

cowni projektanta Ferrari - Pininfariny.

Renault wystąpi z samochodem będącym następcą modelu R4. Nazywa się on Kangoo, ma 3,99 m długości, jest autem wielozużytkowym i dlatego wyposażonym w przesuwane tylne drzwi. Saab przedstawi konkurenta niemieckich BMW z serii „5”, Mercedes klasy E i Audi A6. Nowe flagowe auto Saab 95 będzie wyposażone wyłącznie w silniki turbo o pojemności 2, 2,3 i 3 litrów. Nowością są aktywne zagłówki, które w razie zderzenia przesuwają się do przodu, chroniąc przed obrażeniami szyi.

Seat oficjalnie zaprezentuje swoje pierwsze auto kombi o nazwie Cordoba Vario. Ma ono aż 4,14 m długości, bagażnik o pojemności 1250 l. Najtańszymi będzie kosztował 24 450 marek.

Toyota startuje z nowymi modelami Corolli. Pierwszym z nich będzie auto kompaktowe z silnikiem o mocy maksymalnej 86 KM. Jednak prawdziwą premierą światową będzie małe auto, klasyfikowane poniżej modelu Starlet. W sprzedaży znajdzie się ono jednakże dopiero w 1999 roku. Volkswagen startuje z Golfem czwartej generacji, który ma nawiązać do jakości Passata. Jest szerszy i dłuższy od dotychczasowych Golfów, ma też nowe podwozie. Drugą premierą VW będzie Polo Variant z bagażnikiem o pojemności 1250 l.

Nie są to, oczywiście wszystkie premiery zapowiadane we Frankfurcie. Szczególnie dużo nowości ma się tam pojawić w segmencie samochodów terenowych.

Nos po korekcie

Sławny Transporter zapisał w historii Volkswagena piękną kartę; teraz uznano, że nadszedł czas następcy. Do tego miana „wydelegowano” nową Caravelle i Multivan. Głównym zmianom w czwartej generacji Caravelle poddano tym razem karoserię; najbardziej w oczy

referencyjny stolicek. Do napędu tych jednostek można użyć w sumie sześciu silników: trzy benzynowe (2.0/84 KM, 2.5/115 KM, oraz 2.8/140 KM) i trzy dieslowskie (68 KM, 78 KM i 102 KM), wszystkie oczywiście z katalizatorami. Skrzynia biegów jest manualna lub automatyczna. Wszystkie



dele Caravelle i Multivana wyposażone są w ulepszone, tarczowe hamulce. Na specjalne życzenie może być montowany system ABS z elektroniczną blokadą mechanizmu różnicowego. Oba typy VW mogą homologować przyciępy. Auta z silnikami benzynowymi: osiągają prędkość do 175 km/godz., zaś dieslowskie - do 157 km/godz.

Niemal bliźniaczy Multivan występuje w trzech odmianach - jako model podstawowy lub w dwóch wzbogaconych wersjach - Allstar i Classic. To również pojazdy dla siedmiu osób, a jedyna różnica z Caravelle polega na tym, że drugi rząd siedzeń zwrócony jest tyłem do kierunku jazdy. W środku jest niewielki kon-

Lanos, Nubira i... Matiz

Koncern Daewoo jest - w porównaniu z wieloma europejskimi i japońskimi producentami samochodów - nowicjuszem, bowiem zaledwie od kilkunastu lat zajął się motoryzacją. Koreańczyk jednak bardzo szybko nadrobił ten dystans i śmiało mogą dzisiaj konkurować na wielu rynkach.

Było to możliwe dzięki postawieniu na nowoczesność i nie zalowaniu pieniędzy na zatrudnienie najlepszych na świecie fachowców. Daewoo ma obecnie własne biura konstrukcyjno-badawcze, które funkcjonują nie tylko w Korei. Przykładem na to mogą być Niemcy, gdzie Koreańczyk prowadzi pracownię silników.

Daewoo - mówi Paweł Degórski, poznacki dealer Daewoo-FSO - powołało Centrum Techniczne w Worthing w Wielkiej Brytanii,



Nowy model, następcą Nexii wytwarzany w wersji 3,4 i 5 drzwowej. Od 1998 r.(?) również jako kabriolet. Pod względem konstrukcyjnym Lanos jest autem nowej generacji nie mającym nic wspólnego z dotychczasowymi modelami spokrewnionymi z dawnymi Oplami.

które kontynuuje prace rozpoczęte w dawnym ośrodku projektowym IAD. Wyjście poza Koreę ułatwia nawiązanie kontaktu z najlepszymi, poznanie europejskich osiągnięć, zatrudnienie Europejczyków. Te wszystkie działania dzisiaj procentują i nie jest przypadkiem, iż właśnie Daewoo należy do koncernów z innych kontynentów, które najdynamiczniej zaznaczają swoją obecność w Europie i to nie tylko Europie środkowo-wschodniej.

Dotychczasowa oferta Daewoo - Nexia, Espero, Tico - to były samo-

dy oparte na licencjach, choć znacznie unowocześnione. Teraz jednak nadszedł czas na zmianę oferty, w której pojawiły się auta zupełnie nowe. Do ich stworzenia zatrudniono jednak najlepszych z najlepszych.

- Karoseria Lanosa - dodaje P. Degórski - powstała w słynnym studiu Italdesign pod kierunkiem samego Giorgio Giugiaro, a Nubira - następcą Espero opracowany został w Instytucie I.D.E.A w Moncalieri koło Turynu. Proponowano więc o pomoc rzeczywiście najlepszych. Na tym jednak nie koniec. By modelem te nabrały cech indywidualnych i jakoś kojarzyły się z Daewoo, te włoskie projekty poddano jeszcze drobnym retuszom w Centrum Technicznym Daewoo w Worthing.

O tym,

że Koreańczyk myślą o przyszłości, mogą świadczyć prototypy, samochody studyjne, pokazywane na rozmaitych salonach i targach motoryzacyjnych. Duże zainteresowanie zwiędzających tego typu imprezy wzbudzał pokazujący prototyp minivana, kabrioletu i... następcy Tico o nazwie Matiz, który będzie napędzany silnikiem o pojemności 0,8 litra (na zdjęciu). Być może te samochody niebawem, tak jak Lanos, który jeszcze do niedawna owiany był mgłą tajemnicy, zostaną wdrożone do seryjnej produkcji. A może to stać się bardzo szybko, bo Koreańczyk z Daewoo udowodnił już, że nie muszą opierać się na licencjach, że potrafią sami stworzyć nowy samochód.

Ale „maluch”!

Najbardziej luksusowe ze wszystkich maluchów aut docekają się swojej oficjalnej premiery światowej. Jest nim najmniejszy z wszystkich Mercedesów, który jednak w swoim wnętrzu oferuje tyle miejsca, ile limuzyny klasy średniej. W Niemczech, gdzie już zgłosiło chęć nabycia tego samochodu kilka tysięcy klientów, ten nowy wóz będzie kosztować co najmniej 30.360 marek.

Jest to samochód rzeczywiście mały, ale - jak się o nim mówi - wyróżniony. Nowy Mercedes klasy A ma tylko 3,57 m długości, jest więc o przeszło 35 centymetrów dłuższy niż Fiat Cinquecento, ale o 14 centymetrów krótszy niż Volkswagen Polo.

Dzięki nowej koncepcji - niektórzy mówią, że genialnej - ten najmniejszy Mercedes w szeregach czasów oferuje tyle samo miejsca, ile limuzyny klasy średniej. Jego konstruktorzy wpadli bowiem na pomysł, by kierowcę i pasażerów posadzić o 20 centymetrów wyżej niż w normalnych samochodach osobowych. Dzięki temu pod płycną, na której umieszczono fotole, znalazły miejsce między innymi: silnik, mechanizm przekładniowy, urządzenie wydechowe oraz akumulator. W ten sposób wnętrze tego auta na całej jego długości służy pasażerom.

Skutki są takie, że bagażnik ma pojemność od 350 do (w przypadku łatwo dających się wymontować siedzeń tylnych) 1300 litrów, a jeśli zrzucymy się także z siedzenia obok kie-

rowcy, to nawet 1700 litrów.

Poza tym dzięki tej nowego rodzaju konstrukcji nowy Mercedes zapewni znacznie lepsze bezpieczeństwo niż inne tej wielkości auta. W przypadku zderzenia czołowego, silnik i mechanizm przekładniowy przesuną się pod pasażerami, podczas gdy w autach o tradycyjnej konstrukcji zmniejszają tak ważną dla ochrony pasażerów przestrzeń we wnętrzu auta. Z kolei przy zderzeniu bocznym auto uderzające w tego Mercedesa trafi w najstabilniejsze jego miejsce, a ponadto jego pasażerowie siedzą na podwyższonym, a więc bezpieczniejszym poziomie.

Do tego trzeba doliczyć cztery poduszki powietrzne - dwa airbagi z przodu i dwa boczne w drzwiach

malnej 82 KM, spalający średnio na 100 kilometrów 6,8 l benzyny i umożliwiający osiągnięcie szybkości maksymalnej 170 kilometrów na godzinę. W modelu A 160 silnik ma pojemność 1598 cm i moc maksymalną 102 KM, spala średnio 6,9 l benzyny na 100 km i osiąga szybkość 182 kilometry na godzinę.

Taki samochód, mimo że zaliczany do maluchów, nie może być nabyty tani. Zważszcza, że oprócz już wspomnianych czterech airbagów i ABS jest seryjnie wyposażony w ogrzewanie i elektrycznie regulowane lustka zewnętrzne, elektryczne podnośniki szyb w przednich drzwiach, zamek centralny i mechanizm wspomagania kierownicy. Cena modeli z silnikami benzynowymi rozpoczyna się w Niemczech od 30.360 marek, a model z silnikiem dieslowskim, według dzisiejszych przeliczeń, ma kosztować 34.385 marek.



Nowy model Mercedesa zaprezentowany w marcu 1997 r. Samochód segmentu C o rewolucyjnej koncepcji i konstrukcji.

przednich oraz system antyblokadujący hamulce, czyli ABS. Wszystkie te urządzenia są montowane seryjnie.

Najnowszy Mercedes otrzymał do wyboru nowe silniki. Na początku klienci mogą wybierać między dwoma benzynowymi, a w roku przyszłym dojdzie do nich także silnik dieslowski turbo. W Mercedesie oznaczonym jako model A 140 montuje się silnik o pojemności 1397 cm, o mocy maksymal-

Za dopłatą można zamówić tego małego Mercedesa także z urządzeniem klimatyzacyjnym lub w pełni automatyzowaną skrzynią biegów. Można zatem o tym nowym aucie powiedzieć: Ale maluch. Takiego w każdym razie jeszcze nie było.

Na podstawie prasy polskiej przygotował Jacek KOMAR

Tylko dla pań

by poznały, co gwiazdy mówią o ich seksualnych upodobaniach. Tylko dla panów, by znaleźli idealną kochankę.

HOROSKOP EROTYCZNY

BARAN. W łóżku zapominasz o dobrych cięciwach. Dżentelmeni nie są w twoim typie. Szukasz kochanki nie w zwykłym sprzeczku. Lubisz, gdy partner nie pyta, czy może cię pocałować, tylko bierze ci siłę. Nie potrzebujesz czułości. Twoje najwrażliwsze miejsca erogenicznie to twarz i włosy. Kochankowie dla ciebie - Bliźnięta, Rak, Skorpion.



BYK. Nie chcesz się byle jak i byle gdzie. Świec, satynowe prześcieradła, szpampan (nie tylko jako napój), długą grą wstępna - uwielbiasz to! Jesteś wymagająca, szybko nudzi ci się lóżkowy banal. Kochanek musi wykazywać nie lada talent, aby wciąż rozpalał w tobie pożądanie. Szczególnie wrażliwe strefy erogenicznie to kark i szyja. Kochankowie dla ciebie - Byk, Koziorożec, Ryb.

BLIŹNIĘTA. Z ochotą eksperymentujesz. Marzysz o seksie w samolocie (wiesz, gdyby go uprowadzono), w windzie, na balkonie, w ciemnej kabinie podczas deszczu. Jednak potrzebujesz dużo czasu, by się rozpałi. Ale gdy już drzysz z pożądania, stac cię na wszystko. Chociaż w większym stopniu kieruje tobą ciekawość niż ognista namiętność. Żaden mężczyzna nie zapomni noy z tobą. Twoje superwrażliwe miejsca to wewnętrzna powierzchnia dłoni i ręk. Kochankowie dla ciebie - Baran, Strzelec, Koziorożec.

RAK. Czekasz tylko na miłość. Twoją cechą jest romantyzm. Idziesz do łóżka jedynie z tym, kto cię kocha. Uwważasz, że kobieta powinna być dla mężczyzny niezgłębioną tajemnicą. Dlatego ciężko kochasz się w takiej pozycji, w której ukochany nie odgadnie, że właśnie przeżywasz orgazm. Najwrażliwszymi punktami twojego ciała są usta i pierś. Głęboki pocałunek to pierwszy etap erotycznej podróży. Kochasz się z Bykiem, Wagą i Skorpionem.

LEW. Mężczyźni są dla ciebie łatwą zdobyczą. Aby utrzymać ich, potrzebujesz polowania. Mężczyźni, którzy z trafili do twojej palniz, zależą się tam w charakterze łobuzery. Zmierzasz prosto do celu. Nie tolerujesz gwałtowności w sypialni, bo spawiano dowód, że partner cię bawię ty powoko koci pieszczoły. Kochankowie dla ciebie - Baran, Waga, Strzelec.

PANNA. W sypialni ulegasz i godzisz się na wszystko. Dla wybranego kochanka gotowa jesteś na każdą z jego żądanie. Wiesz, że to nie jest zaniepokojenie, tylko chcesz, żeby to było w pełni przyjemne. Lubisz wspólnie kąpać się w wannie pełnej piany. Czujesz się dziewczynką, nieważąc poczucie

WAGA. Potrzebujesz szczyty perswazji. Tylko ostry, pozbawiony ozdóbek seks jest tym, co może cię zadowolić. Najwrażliwszą częścią twojego ciała są pośladki. Gdy partner ich dotyka, zwłaszcza w tańcu, bardzo cię tym podnieca. Szukaj Raków, Skorpionów, Ryb.

SKORPION. Bez seksu czujesz się jak ryba bez wody. Miłość fizyczna to twój żywioł. Nie mied jednak wyrzutów. Twoje erotyczne pasje nie mają nic wspólnego z obsesją. Od pospolitych kochanek różnisz się tym, czym wyrafinowany znawca potraw od zwykłego obartucha. Kochasz się z zapamiętaniem. Jesteś szczęśliwa tylko wówczas, gdy zbliżenie kończy się spełnieniem. Nie zawsze tak jest. I to doprowadza cię do rozpaczy. W miłosnych uniesieniach możesz liczyć na Byka, Skorpion, Koziorożca.



STRZELEC. Łóżko jest dla ciebie miejscem relaksu i zabawy. Seks traktujesz tak naturalnie, jak rozgwieżdżone niebo w sierpniu. W sypialni spotykasz się nie po to, by usłyszeć, że on cię kocha. Nie uważasz, by erotyka musiała być w parze z uczuciem. Chcesz rozkoszować się wszystkim, co znajduje się w zasięgu ludzkich zmysłów. W sex-shope kupisz wibrator. Kochankowie dla ciebie - Byk, Bliźnięta, Panna, Koziorożec.

KOZIOROŻEC. Wolisz erotyczne niewolnice niż samotność. Każdy mężczyzna, który wyzwoi w tobie pożądanie, staje się twoim partnerem. Potrafisz wtedy działać pod wpływem instynktu, z pogardą traktując wszelkie normy. Demon seksu podpowie, o i jak masz robić. Bez kochanka czujesz się niezszczęśliwa. Wybieraj Barana, Byka i Pannę.

WODNIK. Tekniesz za partnerem z temperamentem. Nie przeżywasz gwałtownych namiętności. Seks jest dla ciebie za ledwie jedną spośród wielu rzeczy, którymi mogłabyś się zająć. Choć twoje ciało jest gorące, dusza pozostaje w odległych rejonach. Jesteś oryginalną kobietą. Niezwykle są także miejsca, których dotykaniem przyprowadza cię do dręszce - to dłonie i kostki. Kochankowie - Rak, Waga, Wodnik.

RYBY. Wstyd jest hamulec twoich namiętności. Zadowalasz się, że jemu jest dobrze. Dajesz, niewiele oczekujesz w zamian. Jeśli nie ujrzmiesz fałszywego wstyd, nie dowiesz się, co znaczy spełnienie. Masz niezwykle wrażliwe stopy. Ich tańcowanie pomoże ci znaleźć się „po tamtej stronie”. Wybieraj Barana, Lwa, Koziorożca.

Uwaga! Horoskop ważny tylko do końca sierpnia.



Wczoraj na targowiskach wileńskich (ceny podajemy w litach)

	Rynek Kalwaryjski	Rynek „Hale”	Rynek Kalwaryjski	Rynek „Hale”
MIEŚO (za 1 kg)				
1. Wieprzowina bez kości	14 - 13	13		
2. Sznka wieprzowa	14 - 15	13-14		
3. Rąbanka wieprzowa	12	11-12		
4. Boczek	12 - 14	11-13		
5. Słonina świeża	9 - 13	9-14		
6. Podbrzusie	7 - 9	8-9		
7. Cielecina bez kości	14 - 15	13-14		
8. Udziec cielęcy	13 - 15	12-14		
9. Żeberka cielęce	7 - 7,50	6-7		
10. Wątroбка cielęca	12 - 13	12		
11. Wątroba wolowa	7	6,50		
12. Plucka	4 - 5	4		
13. Baranina (udziec)	20 - 22	21		
14. Baranina (rąbanka)	16 - 15	14-15		
15. Żeberka baranie	13 - 12	13		
16. Sadło	4	4		
17. Głowizna wieprzowa	7 - 5	6		
18. Kury	6,50 - 11	7-10		
19. Skrzydelka indyzye	9,40	9		
20. Uduka kurze	9,20	9-9,50		
21. Jelitka cienkie 1m	1	1		
22. Jelitka grube 1 m	2	1,5		
23. Schab	20 - 22	19-21		
WĘDLINY				
1. Sznka wieprzowa	18 - 20	17-19		
2. Kielbasa wiejska	18 - 16	15-17		
3. Kury wędzone	13	12,50		
4. Karkowina	18 - 21	19-20		
5. Poledwica	18 - 19	18		
6. Słonina	14 - 11	11-12		
7. Boczek	14 - 11	11-1		
Nabiał				
1. Mleko krowie 1 litr	1,30	1		
2. Mleko kozie	7 - 6	6		
3. Śmietana	7	6,50		
4. Twaróg 1 kg	5	4		
5. Jajka 10 szt.	2,60 - 2,9	2,70-2,9		
6. Jajka wiejskie	5	4		
Warzywa i nowalijki				
1. Ziemiaki 1 kg	0,40 - 1,1	0,40 - 1		
2. Jabłka	1,20 - 1,80	1,20-2		
3. Marchew pęczek	1 - 2	1-1,5		
4. Cebula 1kg	2,5	2,0		
5. Szczypiołek	4 - 5	4		
6. Salata	9 - 8	8		
7. Rzdolkiewka 10 szt.	0,80 - 1,50	0,6		
8. Pomidory 1 kg	4 - 5	3 - 5		
9. Ogórki	0,70 - 1	0,60-1		
10. Czerncie 1 litr	3,5	3		
11. Poziomki szklanka	2	2		
12. Kalafloiry 1 kg	3	2 - 2,5		
13. Grzyby kurki 1kg	8	8		
Inne artykuły				
1. Cukier 2 kg	4 - 3,60	4-3,60		
2. Mak 1 kg	3 - 3,20	3-3,20		
3. Krocchmal ziemniaczany 1 kg	5	5-4,50		
4. Kawa „Jacobs” 0,5 kg	16,50	17		
5. Olej 1 litr	4 - 4,70	4-4,80		
6. Margaryna 0,5 kg	3,30 - 3	3,50-3		
7. Masło 1 l	12 - 11	11-10		
8. Kasza manna 1 kg	2,50	2,50		

W tym tygodniu wyjątkowo duża był wybór ogórków i pomidorów. Gorsze pomidory można było kupić nawet po 2 litry. Nadal na rynku było dużo czernicy.

HALO „SOS”

Numerzy telefonów najważniejszych, całodobowych służb pomocniczo - ratowniczych

01 - Straż pożarna	72 - 56 - 55 - Jeśli pękła rura (firma „Fabeta”)
02 - Policja	62 - 86 - 47 - Jeśli pękła rura (firma „Eksplo”)
03 - Pogotowie lekarskie	26 - 00 - 55 - Jeśli w domu zgłasza światło
72 - 53 - 14 - Konsultacja lekarza z pogotowia	65 - 05 - 55 - Jeśli się zaczął kluczek (firma „Silka”)
POMOC FARMAKOLOGICZNA	22 - 65 - 65 - Jeśli się zaczął kluczek (firma „Raktine”)
62 - 49 - 30 - Apteka dyżurna (al.Giedymina 27)	GDY WYBIERASZ SIĘ W PODRÓŻ
45 - 68 - 11 - Apteka dyżurna „Fardena” (ul. Architektu 184)	22 - 88 - 88 - „Vilnius taksji” (nie pobiera za wywołanie i nie pobiera podwójnej taryfy za jazdę nocą)
72 - 34 - 53 - Leki do domu	26 - 24 - 82 - Informacja stacji autobusowej
79 - 44 - 44 - Leki do domu	26 - 24 - 83 - Informacja stacji autobusowej
62 - 02 - 40 - Naprawa aparatów do mierzenia ciśnienia	63 - 00 - 86 - Informacja dworca kolejowego
SŁUŻBY AWARYJNE	63 - 02 - 01 - Informacja lotniska
47 - 67 - 44 - Jeśli pękła rura (firma „Fragenta”)	

Wyjeżdżasz za granicę? Wymień pieniądze!

Nazwa waluty	Ł	za jednostkę walutową	100 kazańskich tengów	5.2802
Angielski funt sterling	6.5596		Lotewski lat	7.0194
100 ormiańskich dram	0.7958		Polski złoty	1.1503
Australijski dolar	2.9759		Moldawski lej	0.8782
Austriacki szilling	0.3078		Holenderski gulden	1.9225
1000 azerskich manatów	1.0093		Francuski frank	0.6424
1000 białoruskich rubli	0.1472		1000 rosyjskich rubli	0.6894
Belgijski frank	0.1049		Fińska marka	0.7256
Czeska kрона	0.1156		Szwedzka korona	0.5002
Duńska kрона	0.5685		Szwajcarski frank	2.6363
UCU	4.2750		Ukraińska grivna	2.1545
Estońska lirona	0.2707		Uzbeki sum	5.9014
100 hiszpańskich pesetów	2.5648		100 węgierskich forintów	2.0271
100 greckich drachm	1.3886		Niemiecka marka	2.1656
100 japońskich jenów	3.3571		100 rumuńskich lei	0.5442
Kanadyjski dolar	2.9033		Słowacka korona	0.1148
Kirgiski som	0.2315		100 słowackich talarów	0.6299
100 bułgarskich lewów	0.2168		100 tureckich rubli	0.2495
100 greckich drachm	3.0769			
Gruziński lar	1.1291			
Izraelski szekel	0.7018			
Jugosłowiański dinar	0.4825			
Chiński juan	0.4825			
Cyprijski funt	7.3810			

Podstawę kursu przeliczeniowego stanowi amerykański dolar. Lity na walutę zagraniczną i walutę amerykańską na lity banki wymieniają w stosunku 0,25 dolara USA za 1 litę, pobierając ustaloną kwotę za wymianę. Inna waluta banki, pobierając ustaloną kwotę za wymianę. Inna waluta banki, kupują i sprzedają według samodzielnego ustalonych cen. (Tabele podajemy według cen Litewskiego Banku)

Jak w sztuce wizualnej pomni komania, tak w muzyce pa niuje dziś konkursomania. Konkurs im. M.K. Czurlionisa, B. Dvarionasa, S. Vainiunasa, W. Radowicza, B. Grincevičy, E. Czudakowej... Wkrótce każdy bardziej znany muzyk czy pedagog będzie miał swój własny małe konkurs.

Naiwnością byłoby sądzić, że konkursy mają na celu wyłonienie najlepszych. Moi drodzy, wcale nie o to chodzi i do „turniejów” muzycznych należy podchodzić z przymrużeniem oka. Imprezy te przeważnie organizują krewni i „powinowaci” muzyka, którego imię noszą, i dla nich przede wszystkim są one potrzebne. Służą do ściągnięcia na siebie uwagi społeczności, do wyrównania porachunków z nieprzyjaciółmi, z ich dziećmi (jednym dając, innym nie dając nagród), do przyciągnięcia sponsorów. Czasem, gdy chodzi o konkursy z dziećmi, można z ich pomocą pokazać, że jedna szkoła jest lepsza, inna gorsza. A gdy ambicje sięgają międzynarodowego rozgłosu - scina się „własne” dzieci, a nagradza te spoza kraju, by niosły szeroko sławę imprezy po świecie. I wtedy mówi się o „uczestnikach” i „właściwościach” do najbardziej, bo swoi właściciele nie nie otrzymali!”

W mowach inauguracyjnych przed konkursami wspomina się czasem „winowajcę” imprezy, ale raczej mówi się o zasługach siedzących na sali sponsorów, jurorów, o sobie samych. Sponsory - wiadomo po co są potrzebni, a jurorzy - bywają często tymi zwierzcchnikami, lub po prostu kolegami ze studiów, którzy pomogą w podejmowaniu „słusznych” decyzji, a to jest niesłychanie ważne. Wśród uczestników może się przecież zapalić szyn czy córka sponsora lub jakiegoś ważnego urzędnika, którym trzeba koniecznie dać nagrodę. Wszystko jest sztye białymi niemi, każdy rozumie, na czym zabawa polega, ale jakoś nikogo to nie zawsty-

dzi. Po jednym z konkursów zorganizowano sympozjum, jakoby celem omówienia wyników, określenia kierunków współczesnego wykonawstwa. I co? - w ciągu pół godziny słuchaliśmy wyrzniętę pewnej pani z prowincji, która trafiła do jury w ramach wspierania peryferii, i dla której to była jedyna okazja przypominania ludzkości o swych zasługach - pomysłnie zdany 20 lat temu egzaminie dyplomowym w AM i jedynym występie w teatrze... Podobno są muzycy, którzy nadają się na jurorów, a są tacy którzy się nie nadają. Ci pierw-

strategii i metod. Są różne. Jedną jest taka: ktoś z jurorów wystawia delikwentowi, którego należy „zawalić”, najwyższą ocenę, wówczas inni będą muje ocenie zaniżać, w wyniku czego wyliczy z dalszych eliminacji. Inna metoda: można dopuścić do tajemnicy najbardziej zaufanych jurorów i powiedzieć bez ogródek, czego się sobie życzy i kogo widzi w finale. Zawsze znajdzie się też w komisji ktoś, kto złatniona konkursu i w odpowiednim momencie poświadczy, że X czy Y nie lubi takiego grania lub śpiewania. Jest jeszcze inny czyn-

w konkursach, nie będzie uskarżał się na brak uwagi czy studentów. Niechże też by uczył, gdyby tatus czy mamusia ucznia miała zasobną kieszę. Toż to gotowy sponsor!

Coż, można powiedzieć, że ołiwa zawsze na wierzch wypływa, że dobry student zawsze się wykaże, a ten kto chce mieć w operze publiczność - zawsze weźmie dobrego śpiewaka, a nie po prostu laureata. Zgadza się. Może nie zwracaliśmy gło- wy tym wszystkim, gdyby nie zrozumieliśmy krzywdy, jaka dzieje się innym, gdyby nie zuchwałstwo organi-

zacji. Konkursie im. B. Dvarionasa zastanawiałam się, czy w Wileńskiej Akademii Muzycznej zabrakło pedagogów, których uczniowie nie brałby udziału w imprezie i którzy mogliby uzupełnić skład jury, a tym samym stworzyć zdrową konkurencję? Czy wybierano raczej tych najbardziej „głębich”? Nie chce nikogo obrazić, ale takie pytania dyktuje logika rzeczy. Ja tylko zestawiam pytania.

Dziawczyna wydała się etyki niekier- jących jurorów. Byłam świadkiem, jak jedna z tych pań poszła do umęczonego konkursom dziecka stojącego w gronie nie mniej umęczonych rodziców i podając mu rękę powiedziała: „Gratuluj”. Twarze rodziców rozjaśniło na chwile światłem nadziei. Wtedy pani juror dodała: „Gratuluję, nie przeszedłeś do II etapu”. Co to było - dowcip? A może przejaw „dobroci i szlachetności”, jakie obiecywali jurorzy uczestnikom konkursu przed jego rozpoczęciem? Mieli nieść dzieciom radość i piękno. Znowu naprasza się brzydkie pytanie - może to dziecko stanowiło zagrożenie dla ucznia tej pani? Ja bardzo przepraszam, to są oczywiście tylko domysły. Być może myśle, i, daj Boże, aby tak było, bo smutno żyć w paskudnym świecie. Coś mi się tu jednak wydaje nie w porządku. Coś tu nie gra. Jeszcze trochę - i wszystkie nasze konkursy wezmą w łapę, stracą limit zaufania. Trzeba będzie się lub postępowem angażować do nich uczestników.

Sumując na marginesie myśli wypowiedziane wyżej, dochodzę do wniosku, że może Ministerstwo Kultury powinno jednak wniknąć w to wszystko, opracować jakieś normalne obowiązujące wszystkie konkursy warunki, aby chociaż zachowywano pozory? By u ludzi nie rozdziły się takie hadkie myśli.

Już słyszę głosy oburzenia - jak można szargać świętością! Można, moi drodzy, można i trzeba, abymy się nie dali ostatecznie zwiariować.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

FELIETON Z MORALEM

Konkursy, konkursy, konkursy...

Jeśneczenie potrafią zaliczyć jakiś interes - przemycić do nagrody własnego ucznia, krewnego etc. Ci drudzy - bawią się w sprawiedliwość, dociekają prawdy. Takie typy - to istna plaga dla organizatorów konkursów. Istnieje strategią przepychania „potrzebnych” wykonawców i spychania na margines „niepotrzebnych”. Dobry juror to potrafi. Dlatego w skład komisji konkursowych wchodzi przeważnie dawni koledzy ze studiów, przyjaciele, „spolegliwi” znajomi. Dobre, jeżeli ktoś z kolegów-jurorów mieszka za granicą i ma tytuły. To dodaje splendoru. Mówią, że tak dzieje się wszędzie. Swego czasu w Polsce wybuchł skandal na Konkursie Chopinowskim, wywołany przez sprawdził jurorkę, znakomitą pianistkę Marthe Argerich, która jest na tyle wielka, że może mówić prawdę. Coż, organizatorzy chcieli koniecznie mieć w jury wybitną postać, która by to wszystko dodawało im samym blasku, ale się omylili. Miałam okazję obserwować kilka litewskich konkursów i na ich podstawie ustaliłam te prawidłowości. Wróćmy jednak do

nik - każdy juror ocenia delikwentów według własnych możliwości. Może stać się tak, że ktoś zdolny nie otrzyma żadnej nagrody, a miernota - laury, bo grała jak juror? I znów nowe pytanie: czy wobec tego można mówić o obiektywnej ocenie? I czy uczestnicy konkursów nie powinni w tej sytuacji przed podaniem zgłoszenia zastanowić się nad tym - z kim będą mieli do czynienia? Szpejły mnie ostatni Konkurs im. Beatriče Grincevičy. Znalam też wspaniałą artystkę, znalazłam jej bezstronność i obiektywność ocen. Podczas konkursu noszącego jej imię, śpiewaczy, których potem z miejsca zaangażowano do prestiżowego spektaklu, nie dostali żadnej nagrody, laureatami zaś zostali dość przeciętni wykonawcy. Bo ich wykładkowy zasiadali w jury i mieli tam decydujący słowo.

Może powstać i takie pytanie: jaki profit mają w tym wszystkim pedagodzy-jurorzy (bo przeważnie pedagodzy zasiadają w komisjach)? Bardzo duży. Dziś uczniowie nie szukają dobrych nauczycieli, ale takich którzy mają „siłę przebicia”. Pedagog, którego wychowankowie zwyciężają

zatorów, którym wydaje się, że publiczności na niczym się nie zna, że mogą postępować jak im się żywnie podoba.

„Bezkonkurencyjny” był pod tym względem Konkurs im. E. Czudakowej. Te pania też znalazłam i też wiem, że była człowiekiem sprawiedliwym. Dwaj laureaci konkursu jej imienia nie brali udziału ani w I, ani w II etapie, pojawili się na scenie dopiero na koncercie galowym, by zagarnąć nagrody, jako „gotowi zwycięzcy”. A przecież mogła to być piękna impreza, bo zgłosiło się do niej wielu naprawdę dobrych śpiewaków. Nie obchodził się bez „udziwnień” również na konkursach im. M.K. Czurlionisa, B. Dvarionasa. Ta ostatnia impreza była w br. międzynarodowa - ale w jury zasiadali pedagodzy, których uczniowie uczestniczyli w konkurencjach. Czy można w tej sytuacji mówić o obiektywności? Przecież najbardziej bezstronny znawca uzna swego za lepszego. Dla normalnego człowieka zaś, taka „drobnotka” postawi w wątpliwość każdą najbardziej sprawiła ocenę jury. I tu nie ma cudów.

— Słuchając występów dzieci na

Pięćbój nowoczesny

Wczoraj wyłoniono medalistów wśród męzczyzn

Wczoraj na mistrzostwach świata w pięćboju nowoczesnym w Sofii odbył się finał męczyzn. Wzieli w nim udział dwaj pięćbójscy litewscy - Andriejus Zaidnieprowskis i Edvinas Krungolcas, a także dwaj Polacy - Maciej Czyżowicz i Igor Warabida.

W strzelaaniu zwyciężył Francuz Sebastian Deleigne - 1168 pkt. M. Czyżowicz był 13 (1048), a I. Warabida - 16 (1036). W szermierce Czyżowicz był trzeci (940 pkt), a Warabida - 22 (730). Na pierwszym miejscu uplasował się Szwed Erik Johansson i Rosjanin Dmitrij Swatkowski (po 1000 pkt).

W przedrunder zoty medal w klasyfikacji drużynowej zdobyli reprezentanci Kłwoch, którzy wyprzedzili Rosję i Czechy. Polska uplasowała się na czwartym miejscu, a na piątym byli Węgry.

Indywidualnie, jak już podaliśmy wczoraj, zwyciężyła Rosjanka Jelizawita Suworowa (5240 pkt). Druga była Włoszka Fabiana Fares (5083 pkt), medal brązowy niespodziewanie zdobyła Czeszka Lucie Grolichova (5061 pkt). Nie udał się także na medalowe pozycje mistrzyni świata Białorusiance Zannie Szubienko, która wygrała ostatnią konkurencję - bieg, zdobywając 1194 pkt i zajęła czwarte miejsce (5049 pkt). Z Polek najlepszą zwyciężczynią (piątą) uzyskała młodzieźka Paulina Boenisz (5020 pkt). Kontuzjowaną Iwoną Kowalewską była ósma (4891 pkt). Anna Sulima zajęła 12 miejsce, a Edyta Malożey - 19. Obie one nie ustrzegły się błędów i przeszły do nieczytanych występów polskiej ekipy. Teraz w sobotę należy liczyć na dobry występ szefów. Inf. wł.

Kolarstwo

Pierwsze medale

Mistrzostwa świata juniorów w kolarstwie torowym rozpoczęły się w Kapsztadzie (RPA). Tytuł mistrzowski w wyścigu na 1 km ze startu zatrzymanego wywalczył Australijczyk Jeffrey Hopkins - 1.07.52. Polak Łukasz Szymbanski był dziewiąty.

W sprincie kobiet złoty medal wywalczyła Niemka Katrin Meinke, która w finale pokonała Kubankę Yumari Gonzalez 2:1. Brązowy medal przypadł Australijce Rosalie Hubbard.

Wyścig indywidualny na 3 km na dochodzenie wygrał Niemiec Marko Hesselherdt w czasie 3:27. Drugi był Michael Rogers (Australia), a trzeci - Christian Bach (Niemcy).

Lekkoatletyka

Tylko dwa lata

zawieszenia za doping

Mimo sprzeciwów Wielkiej Brytanii i Kanady, Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki (IAAF) zmniejszyła do dwóch lat (z czterech) obowiązkową karę zawieszenia za doping. Decyzję podjął Kongres IAAF, obradujący w Atenach, stosunkiem głosów 112 do 56. Główną przesłanką tego postanowienia są liczne procesy przed sądami cywilnymi, kończą-

ce się korzystnymi dla lekkoatletów wyrokami, umotywowanymi naruszeniem wobec nich ustawodawstwa pracy. Ponadto Kongres IAAF postanowił wydzalić karę trzymiesięcznego zawieszenia za mniejsze wykroczenia dopingu, np. używanie stymulantów, na publiczne ostrzeżenie. Drugie wykroczenie tego rodzaju będzie karane 2-letnim zawieszeniem. Nowy przepis o 2-letnim zawieszeniu wchodzi w życie natychmiast, co oznacza, że zawodnicy ukażą ponad ten limit, mogą powrócić do lekkiej atletyki. (PAP)

Uniwersjada

134 kraje w letnich igrzyskach

134 kraje potwierdziły dotychczas udział w 19 Letniej Uniwersjadzie, zgłaszając ponad 6 tys. sportowców studentów. Będą oni rywalizować w dniach 18-31 sierpnia w trzech miastach na Sycylii:

SZACHY

Rubrykę prowadzi arcymistrz międzynarodowy ICCF Valentinas NORMATAS

NAJLEPSZE DZIESIĄTKI

Mistrz świata PCA Garry Kasparow przoduje na liście rankingów Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE), sporządzonej według wyników pierwszego półroczu br.

Oto dziesiątki najlepszych: 1. G. Kasparow (Rosja) 2820; 2. W. Kramnik (Rosja) 2770; 3. W. Anand (Indie) 2765; 4-5. W. Topalov (Bułgaria), A. Karpow (Rosja) 2745; 6. W. Iwanczuk (Ukraina) 2725; 7. G. Kamsky (USA) 2720; 8. A. Beliawskij (Słowenia) 2710; 9. A. Szriw (Hiszpania) 2700; 10. G. Gelfand (Białoruś) 2695.

Jak i poprzednio, Judit Polgar (Węgry) jest szachistką, posiadającą najwyższy współczynnik ELO - 2670. Tylko 13 mężczyzn wyprzedzają ją na ogólnej liście rankingów FIDE. Jej siostra, mistrzyni świata Zsuzsa Polgar wśród kobiet uplasowała się na drugim miejscu - 2565.

Międzynarodowy

arcymistrz międzynarodowy ICCF Valentinas NORMATAS

arcymistrz międzynarodowy ICCF Valentinas NORMATAS

Międzynarodowy turniej w Radzivilszkach

Kolarstwo

Pierwsze medale

Mistrzostwa świata juniorów w kolarstwie torowym rozpoczęły się w Kapsztadzie (RPA). Tytuł mistrzowski w wyścigu na 1 km ze startu zatrzymanego wywalczył Australijczyk Jeffrey Hopkins - 1.07.52. Polak Łukasz Szymbanski był dziewiąty.



Koszykówka

Na początek - zwycięstwo

W Australii wystartowały mistrzostwa świata w koszykówce drużyn młodzieżowych. 12 zespołów jest podzielonych na dwie grupy. W grupie A grają Australia, Argentyna, Egipt, Hiszpania, Korea Płd. i Turcja. W grupie B reprezentacja Litwy zmierzy się kolejno z Nową Zelandią, Chinami, Puerto Rico, Jugosławią i Stanami Zjednoczonymi. Cztery najlepsze zespoły z każdej z grup zakwalifikują się do następnej rundy rozgrywek.

W pierwszym meczu koszykarze Litwy pewnie wygrali z Nowozelandczykami 66:45 (32:27). 12 pkt zanotował na swym koncie K. Marculionis, 11 pkt E. Jocy, po 10 pkt M. Janulis i A. Jurkunas. Inf. wł.

Piłka nożna

Towarzysko z Jagiellonią

Na stadionie w Zakrecie w Wilnie odbył się mecz towarzyski pomiędzy piłkarzami naszego Giełzinas Vilkas i białołostocką Jagiellonią. Wygrali gospodarze 2:0 (0:0).

Dziś o godz. 18.30 na stadionie „Zalginis” gospodarze boiska w meczu rewanżowym o Puchar Litwy zmierzą się z szwajcarskim Klewasem.

Rotor - Odra

Pilkarski Rotor Wolograd będą rywalami Odry Wodzisław w drugiej rundzie kwalifikacyjnej rozgrywek o Puchar UEFA. Pierwszy mecz 12 sierpnia w Wologradzie, rewanż - 26 sierpnia w Wodzisławiu.

Tytuł dla Francji

Reprezentacja Francji obroniła tytuł mistrza Europy w piłce nożnej drużyn do lat 18. W finałowym meczu w Reykjaviku młodą Francję wygrali z Portugalią 1:0. Decydującego gola w dogrywce zdobył Louis Saha (95 min).

W meczu o medal brązowy Hiszpania pokonała Irlandię. Inf. wł.

Catani, Palermo i Messynie. Wśród dyscyplin jakie w tym roku wybrano znalazły się: koszykówka i siatkówka kobiet oraz mężczyźni, piłka nożna i wodna, skoki do wody, pływanie, szermierka, lekkoatletyka, gimnastyka sportowa i tenis.

19 Światowe Igrzyska Studentów rozpoczną się uroczystym otwarciem w Palermo, 19 sierpnia, z którego Telewizja Włoska RAI przeprowadzi dwugodziną transmisję.

Na uniwersjadach swoje pierwsze sukcesy odniosli m.in. sławni lekkoatleci - Said Aquita, Willie Banks, Alberto Juanantoro, Roger Kindom; koszykarze - Charles Barkley, Karl Malone, Drazen Petrovic, Arvydas Sabonis; szermierze - Alessandro Puccini, Michele Maffei, Władimir Nazlymov; pływanie - Matt Biondi, Stephane Caron, Li Yan, Władimir Salnikow; tenisiści - Brian Gottfried, Jan Kodess, Pavel Slozil. To tylko niektóre nazwiska z ostatnich 10-15 lat. (PAP)

turniej szachowy, poświęcony 430-leciu założenia tego miasta. W głównym turnieju z udziałem 42 szachistów zwyciężył mistrz międzynarodowy Antanas Zapolskis (Wilno) - 7 pkt z 9. Na drugim miejscu uplasował się G. Piesznia (Wilno) - 7 pkt, na trzecim - R. Martinuk (Mariampol) - 6,5 pkt.

W partii z międzynarodowym mistrzem z Kowna A. Butnorisem zwycięzca turnieju pomysłnie skorzystał z dawnego rozporządzenia partii w gambicie Evansa.

A. ZAPOLSKIS

A. BUTNORIS

1. e4 e5 2. Sf3 Sc6 3. G4 Gc5 4. b4 Gb4 5. c3 Ge7 6. d4 Sg5 7. Ge2 ed4 8. Hd4 Sf6 9. e5 Sc6 10. Hh4 Sg8 11. Hg3 KR 12. O-o d5 13. Wd1 Ge6 14. cd4 d5 15. Se3 h6 16. Sb5 Ge5 17. Gb2 Sg7 18. Sf4 d4 19. Gd4 Gd7 20. Sd4 Hc8 21. Hd3 h5 22. f4 G4 23. Hd3 Wb4 24. Hg3 E5. Sb3 Wb4 26. Hf3 Sf5 27. Sg5 Wc6 28. Wb1 Wb6 29. Wb3 Wb3 30. ab3 a5 31. Hd5 Hc8 32. e6 Sh6 33. Hc5+ Kg8 34. Wd7 f6 35. Hc7 fg5 36. Wg7+ KR8 37. Wh7 Hx6 38. Hg7+ 39. Czarna poddały się.

Komary: natura wampirów

Samce są delikatne i łagodne: piją roślinne soki i zbierają nektar. Samice podobnie, jednak kiedy mają złożyć jaja, zamieniają się w krwiożercze bestie. Komary odpowiadają za więcej ludzkich śmierci niż jakiegokolwiek inne zwierzę świata

Przyuczony, dla których samice komarów to delikatnych istot żywionych się nektarem i sokami roślin przetrwałyby się w krwiożercach, nie są znane. Wiele uczonych uważa, że odpowiedzialnością za tę zmianę należy obciążyć inną drapieżną bestię - tyranosaura. Wprawdzie nie ma na to dowodów kopalnych, ale można przypuszczać, że scenariusz sprzed milionów lat mógł być następujący. "Nie-winnym" jaszczkę w owych czasach samica leciała w poszukiwaniu nektaru. Zamiatając na roślinie trafiała na rozszarpany grzbiet prehistorycznego gada, który właśnie umknął spod straszliwych zębów tyranosaura. Krew tryśniąca z rany okazała się bardzo pożywna, a samica niedługo potem wyprodukowała dużo więcej jajeczek niż jej "niewinnie" koleżanki.

Liczą jajeczek produkowanych po krwawym posiłku wynosi obecnie około 100-200. Jeśli samicy nie uda się zatakować żadnego zwierzęcia, wówczas również składa jajeczka, ale zaledwie kilka. Imponująca różnica. Dlatego po zagładzie dinozaurów komary rzuciły się na ssaki i ptaki, które stawały się coraz liczniejsze. Wtedy także - 30 milionów lat temu - nastąpił rozkwit drzewa rodzowego komarów.

Znany około 3500 gatunków komarów, a każdego roku do tej naukowo kolekcji dołącza około 20 nowych. Trzy czwarte z nich żyje w strefie tropikalnej i subtropikalnej, gdzie na jednym kilometrze kwadratowym można znaleźć ponad 100 gatunków. Im dalej na północ, tym różnorodność mniejsza - w tundrze spotyka się ich zaledwie parę. Nadrabiają to liczebności, toteż w czasie arktycznego lata śrądzają niebo czarną zasłoną.

Zarodniki krwiopijcy
Uczenni kandydacy - których powołanie dla dobra nauki trudno przecenić - wystawili nagie torsy, ramiona i nogi na zer tej straszliwej chmury. Polczyli oni, że w ciągu jednego minuty w każdym z nich wbiło swoje sztyłety 9 tysięcy komarów. Gdyby pozostawili swe ciała na tasce krwiopijnych owadów na dwie godziny, każdy str-

ciłby połowę krwi. Oznacza to śmierć. Wprawdzie nikt nie słyszał o przypadku zgonu człowieka z takiego powodu, ale sporo ciętą i prosiaków w rejonach północnych tak właśnie zakończyło życie.

Przytłaczające gatunki nadal żywią się krwią ptaków, gadów i ryb płucodysznych. Gatunki z rodzaju *Culex* najczęściej atakują ptaki. Dwa najliczniejsze rodzaje komarów *Aedes* i *Anopheles* związały się ze ssakami. Pierwsze atakują nas w dzień, drugie nocą i są bardziej agresywne, czując się bezpiecznie pod osłoną ciemności. Ciępkowiste ofiary łatwo znaleźć, gdyż wiodą do nich czytelne drogowskazy - ciepło, kwas mlekowy i dwutlenek węgla unoszący się przy każdym wydechu.

Badania krwi z komarzych brzuchów wykazały, że - choć owady te wolą okrośloną ofiarę - nie są szczególnie wybredne. Zawsze przestrzegają zasady "lepszego wróbel w garści niż skowronek na dachu".

Ludzie, których jest coraz więcej, pełnią rolę wróbel. Krew człowieka z punktu widzenia komara nie jest najlepsza, ponieważ ma niskie stężenie żelazowy - aminokwasu, który jest szczególnie przydatny do budowy jajeczek.

Bzyczące kłębowski

Zanim jednak do składania jaj dojdzie, najpierw samce i samice łączą się w pary. Zaloty są proste. Samce w chmarach czekają na samice w ich ulubionych miejscach, najchętniej nad grzbiem ofiary. Kiedy w takie miejsce stado trafia samica, wszystkie komary rzucają się w jej kierunku. Rozpoznają ją po charakterystycznym pobzykiwaniu na niższym tonie. Wygrywa ten osobnik, który pierwszy chwyci jej przysadki odłokowe w swoje własne. Komary kopulują szybko, bez zbędnych ceregieli. Czasem opadają w przelotnym uścisku na ziemię i tam zaloty się kończą.

Jest tylko jeden gatunek, który długo zaleca się do wybranki. Sabe-the cynausz zamieszkuje lasy Panamy i ma olśniewające ciało. Obie płcie są piękne. Kiedy przelatują nad roz-

świetlonymi polankami, wyglądają jak srebrno-blekitne ogniki. Środkowa para ich nóg jest przystrojona długimi poprzecznymi wyrostkami i przypomina płaszcza piana. Samiec, przyszukując spodnią stroną gałązek i lian, odnajduje partnerkę, odpyczającą w zwykłej pozycji do góry brzuchem. Sadowi się naprzeciw niej, jedną "upierzoną" nogą obejmuje skrzydło samicy; druga zaś się wachluje. Potem zaczyna rytmicznie poruszać całym ciałem, odrywa od podłoża tylną nogę, i jakby tego było mało, wprawia w wibrację swój aparat gebowy. W tym czasie zachwycona samica opuszcza odwłok i nadstawia jego koniec tyla, by samiec mógł go chwycić przysadkami swojego odłoka.

Tylko jedna na trzy samice daje się uwieść, ale kiedy to nastąpi, samiec z radości usiobie pierzaste nogi i zgrabnie wymacuje nimi nad splecionymi ciałami. Opuszcza je jednak wkrótce i kiwając się przystępuje do przekazywania nasienia do dróg rodnych samicy. Wtedy jego odwłok wiruje, a oboje nogi wznoszą się i opadają rytmicznie. Wkrótce uwalnia się z objęć samicy - po czterech minutach od nawiązania znajomości - odlatuje.

Po spełnieniu swej biologicznej roli większość samców zwyczajnie umiera. Samice zaś ruszają na poszukiwanie czegoś pożywniejszego niż nektar.

Każde miejsce, gdzie jest choć odrobina wody, zostanie wykorzystane przez komara do rozmnażania się. Dziuple, zagłębienia skał, opakowania po kefirze, stare dętki, skorupy orzecha, kaluzje - nadają się świetnie. Oczywiście najlepsze są rozległe bagna, gdzie ryzyko wysuszenia jaj i larw jest minimalne, jedzenia w bród, a drapieżnikom trudno poruszać się wśród gnijących resztek roślinności i kepu traw. W takich warunkach na metrze kwadratowym bagien można naliczyć nawet 100 tysięcy jaj. Komarze matki składają je na powierzchni tak blisko siebie, że woda nie może się pomiędzy nie przedostać. W ten sposób powstają pływakowe trątki. Samice opuszczają je szybko i fruń, by zdobyć następną porcję krwi i żwół złożyć jaja. Tylko jeden gatunek *Trichoprosopon digitatum* z Wenezueli, dba o swoją trątkę. Samica tego gatunku składa jaja w niewielkich stawkach wody w naturalnych zagłębieniach, lupinach owoców kakaowca i ściętych lodygach bambusa. Najbardziej obawia się ulewnych deszczów, które mogłyby wypłukać jaja unoszące się na powierzchni. Dlatego często się z nimi i kiedy wielkie krople wody targają trątką na wszystkie strony, ona trzyma ją pod sobą, wiośniętą pomiędzy drogi kłopotliwa, a kiedy zdarzy się niebezpiecznie do brzegów zbiornika - chwyta ją z całej mocy przytrzymując na wodzie.

Larwy komarów wylegają się i żyją dalej w wodzie. W jednym litrze wody może ich być nawet 3 tysiące. Oddychają jednak powietrzem, dzięki specjalnej rurce na końcu odłoka. Czasem wylądają jakby były przywieszzone głową w dół do powierzchniowej warstwy wody - tak żyją larwy pospolitego w Polsce komara brzęczącego. Z kolej larwy widzialna leżą poziomo pod powierzchnią.

Bakterie na obiad

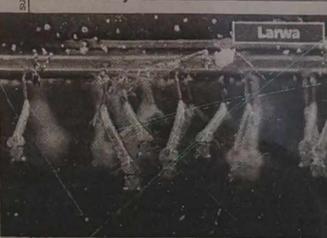
Wszystkie larwy są bardzo płochliwe i - zaniekopokojone - szybko nurkują. Rozwijają się błyskawicznie, na ogół w ciągu kilku dni. Jedzą zaś różnie. Larwy komarów z rodzaju *Aedes* żerują na dnie zbiorników wodnych, polując na bakterie i zjadając drobnej padliny. Larwy z rodzaju *Anopheles* stoją się przy powierzchni wody filtrując tam drobny pokarmowe. W ten sposób dwie grupy komarów unikają konkurencji. Po kilku dniach inten-

Dzieciństwo spędzone w wodzie

Trątki na mokradłach

Jajo

Jaja komara składane są na powierzchni wody, przyklepione jedno do drugiego tworzą małe trątki. Pierwszy etap życia owada zależy całkowicie od wody.



Oddychanie przez rurki

Rozwój larw może trwać od kilku dni do 3-6 tygodni, w zależności od temperatury. Kiedy jest ciepło - rozwijają się bardzo szybko. Oddychają za pomocą tak zwanych sfontów, czyli rurek oddechowych.

Wrażliwa istota

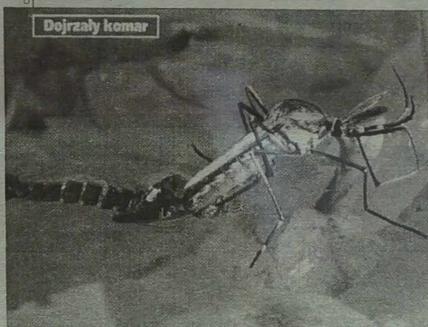
Poczwarka jest wrażliwa na ruchy wody. Przy lekkim falowaniu powierzchni opada na dno. Na dużej głowie i tułowiu poczwarki znajdują się poczwarki czułków, nóg i skrzydeł.

Poczwarka

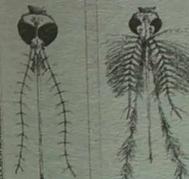


Po wyjściu z wody

Susząc skrzydełka dorosły już komar przysiadł na powierzchni wody. Teraz jest najbardziej narażony na ataki drapieżników.



Skomplikowany aparat do uctowania



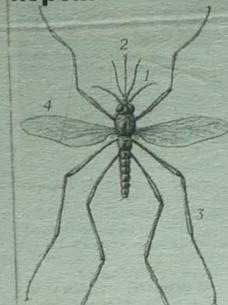
Aparat gebowy samicy służy do wyssania krwi, ale również do pobierania nektaru.

Komarów wystarcza dożycie roślinne. Natomiast komarowca woli inną dietę. Funktowata wargą górną, sztylowatą wargą środkową i podgębą oraz pochowatą wargą dolną, która spina wszystko jak pochwa miecza - składają się na jej krwiopijny aparat. Wargą górną i sztylowatą przekłuwają skórę. Pomagają im w tym również żuwaczki. Podobnie zresz-

wadza ślinę, która zapobiega krzepnięciu krwi, ale powoduje też u ludzi swędzenie, co może prowadzić komarowce do zguby. Krew płynnie wstępuje przez wargę górną. Samica może wstąpić cztery razy tyle, ile waży. O tym, że czas już skończyć - informuje ją mózg. Gdy uczeni eksperymentalnie przecięli połączenia nerwowe między odłokiem a mózgiem, samica pila tak długo, aż dołka.

Komar pod mikroskopem

W Polsce żyje około 40 gatunków komarów. Do najlepiej znanych należy brzęczący. Długość ciała 4-5 mm. Czudki (1) Nitkowate, u samców mocno pierzaste, u samic słabsze. Długość od 2 do 5 mm. Aparat gebowy (2) Jest przystosowany do pobierania pokarmu płynnego. Nogi (3) Mają 1 cm długości. Skrzydła (4) Przednia para błonista, długości 5 mm. Tylna para, w formie tak zwanych przetrzaskawek, pełni rolę narządów zmysłowych i stimulatorów przednich skrzydeł.



Śmiertelne ukłucie samicy

Komary są odpowiedzialne za więcej ludzkich śmierci niż jakiegokolwiek inne zwierzę. Każdego roku na przenoszone przez nie malarie umierają bowiem dwa miliony ludzi, przede wszystkim w Afryce. Zarazonych tą chorobą jest obecnie około 200 milionów, a rokrocznie przybywa ok. 100 milionów nowych chorych. Ekspertów obawiają się, że w wyniku ocieplania się klimatu odnowienie malarii może zrodzić rejonem północnym.

Komary roznoszą także inne choroby (ok. 100 różnych chorób wirusowych). Do najgroźniejszych należą: żółta febra, zapalenie opon mózgowych, choroba wywołana wirusem Dengi, filarioza. Na szczęście jednak okazało się, że nie przenoszą AIDS. Wirus HIV, trawiony w przewodzie pokarmowym komara, stano-wi u niego niebezpieczeństwo, nie uwalniając się z niego.

Choć rzadko wielu krajów podjęli wysiłki, by pozbyć się komarów, przyszłość nie rysuje się różowo. Ludzie sami dostarczają im miejsc do składania jaj - porzucone puszki i opony wypełnione wodą są dla nich idealne.

Rosja-Białoruś

Jelcyn: „Łukaszenka jest młody i źle znosi krytykę”

Prezydent Borys Jelcyn nie widzi specjalnych komplikacji w stosunkach między Rosją a Białorusią. O sprawie aresztowanej przez władze białoruskie ekipy rosyjskiej telewizji publicznej ORT, z którą zapoznał go premier Wiktor Czernomyrdin, rozmawiał w piątek z dziennikarzami w miejscowości Wołżskij Utios, gdzie przebywa na wycożeniu.

Zachowanie białoruskiego prezydenta Aleksandra Łukaszenki wobec przedstawicieli mediów Jelcyn składa na karb tego, że Łukaszenka „jest młody i źle znosi krytykę”.

Sekretarz prasowy prezydenta Siergiej Jastrzembki skomentował

depeszę gubernatora Kaliningradu do prezydenta Białorusi z prośbą o przełożenie terminu wizyty w tym mieście wobec komplikacji w stosunkach rosyjsko-białoruskich jako „inicyjatywę regionalną nie uzgodnioną z władzami federalnymi”.

Depesza wysłana przez gubernatora po zatrzymaniu przez policję białoruską 15 dziennikarzy protestujących przeciwko aresztowaniu ekipy ORT spowodowała odwołanie wizyty Łukaszenki, która miała się rozpocząć 1 sierpnia. Szef państwa białoruskiego potraktował prośbę o przełożenie wizyty jako afront wobec niego.

Rocznica

Wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza

Przedstawiciele najwyższych władz państwowych, wojska, policji, miasta Warszawy, ambasady i organizacje kombatanckie uczestniczyły w piątek w uroczystej odprawie warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza z okazji 53. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Po uroczystej odprawie warty honorowej, kwiaty i wieńce na grobie złożyli m.in.: marszałek Sejmu Józef Zych, marszałek Senatu Adam Struzik, minister obrony narodowej

Stanisław Dobrzański, biskup polowy WP Sławoj Leszek Głódz, komendant główny policji Marek Papala oraz prezydent Warszawy Marcin Świąteczki. W imieniu Aleksandra Kwasińskiego kwiaty złożyła Danuta Waniek, szef kancelarii Prezydenta RP.

Jako pierwsi kwiaty złożyli na Grobie Nieznanego Żołnierza kombatancki z Związku Powstańców Warszawy, który zorganizował piątkową uroczystość na pl. Piłsudskiego.

Powódź

Są pieniądze na usuwanie skutków powodzi

Podczas sejmowego wystąpienia premier Włodzimierz Cimoszewicz zapewnił w piątek posłów, że rząd posiada wystarczające środki na realizację wyznaczonych na bieżący rok działań w zakresie usuwania skutków powodzi i pomocy poszkodowanym.

Cimoszewicz poinformował, że w wyniku przesunięć w budżecie na usuwanie skutków powodzi przeznaczono już 471 mln zł. Po 300 mln zł przeznaczono na ten cel z Funduszu Pracy i Funduszu Mieszkaniowego. 65 mln ECU Polska uzyska od Unii Europejskiej w ramach PHARE. 200 mln USD uzyskano dzięki przesunięciu środków w otwartych liniach kredytowych z Banku Światowego. Jest też możliwość uzyskania specjalnego kredytu powodziowego w wysokości 300 mln USD z międzynarodowych instytucji finansowych. Premier uznał, że emisja wysokooprocentowanych lub objętych ulgami podatkowymi obli-

gacji powodziowych byłaby nieoptymalna dla budżetu państwa.

Premier podkreślił, że rządowy program odbudowy i modernizacji terenów dotkniętych przez powódź ma charakter otwarty i może być uzupełniony. Jego zdaniem, program ten nie może pozostać jedynie dokumentem rządowym, ale musi stać się programem społecznym i obywatelskim. „Oczekujemy od wysokiej Izby szczególnego wsparcia w realizacji tego programu, ze względu na jego wyjątkowy charakter” - apelował Cimoszewicz, deklarując otwartość na nowe inspiracje, oceny i na uzupełnienia.

Premier podkreślił, że do realizacji wyznaczonych zadań przystąpią do szczególnej determinacji i że od bardzo dawna ani rząd, ani samorządy nie stanęły wobec tak wielkiego wyzwania i tak ogromnego przedsięwzięcia. „Wysłaliśmy naprzeciw potrzebom najlepiej jak potrafiliśmy” - zapewnił Cimoszewicz.

Niemcy

Nowe banknoty

W piątek w Niemczech wchodzi do obrotu nowe banknoty, które będą jeszcze trudniejsze do podrobienia niż dotychczas używane. W przekonienu ekspertów, oszuści będą musieli bardzo się wysilić, aby wyprodukować fałszyfikaty zbliżone do autentycznych. Nie wystarczy już posługiwać się najnowocześniejszą barwną kopiarką.

Wprowadzone do użytku 1 sierpnia pieniądze mają nadzwyczaj skomplikowane zabezpieczenia. Nowością jest tzw. kinegram, czyli specjalna srebrna folia, taka jak stosowana w eurokartach bankowych. Zależnie od ustawienia banknotu zmienia się obrazek, widąc albo orła, albo nominal w zmiennych kolorach.

Kurierem

● Prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka odwołał swą wizytę w Kaliningradzie, zaplanowaną na piątek i sobotę, ponieważ w czwartek wieczorem gubernator tego regionu Leonid Gubienko poprosił go o „odłożenie” podróży. Gubernator wyraził zaniepokojenie pogorszeniem się stosunków rosyjsko-białoruskich z powodu aresztowania w Mińsku ekipy moskiewskiej telewizji ORT. MSZ Białorusi zwróciło się do Moskwy o oficjalne wyjaśnienie w związku z afrontem, jaki spotkał prezydenta.

● W walach, chroniących niemiecki brzeg Odry przed powodzią, pojawiły się nowe przecieki, co przy utrzymującym się wysokim poziomie wody grozi zagrożeniem przez żywioł obszaru nadrzeńskich Łęgów Odrzańskich (Oderbruch). Od ubiegłego tygodnia z regionu tego ewakuowano około 15 tys. ludzi, a tysiące innych musi być stale gotowych do opuszczenia swych domów. Największe zagrożenie utrzymuje się koło wioski Hohenwutzen, gdzie od ponad tygodnia układają gorki z piaskiem żołnierze starając się wzmocnić wał, osłabiony naporem wody. „To, że wał ulegnie przerwaniu, jest bardziej prawdopodobne niż to, że zdołamy go utrzymać” - oświadczył rzecznik sztabu kryzysowego w pobliskim Bad Freienwalde.

● Bawarski Trybunał Konstytucyjny oddalił skargę przeciwko bawarskiej ustawie krajowej, nakazującej umieszczenie krucyfiksów w salach szkolnych. Zawarta w ustawie regulacja sytuacji konfliktowych wystarcza, by ustawa ta była zgodna z konstytucją - zdecydowali sędziowie. Jeden ze skrających, ojciec dziesięcioletniej uczennicy z Augsburga, chce zwrócić się obecnie do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe.

● Rząd Filipin i rebeliancki Islamski Front Wyzwolenia Narodowego Moro poinformowały o zerwaniu rokowań, mających doprowadzić do wygaszenia wojny, prowadzonej przez separatystów muzułmańskich od ponad 20 lat na południu filipińskiego archipelagu.

● 67 osób poniosło śmierć w wyniku starcia między lankijskimi oddziałami rządowymi i dużą grupą Tygrysów-Wyzwólców Tamilskiego Islamu.

● Około 7 tys. kambodżańskich uchodźców zbiegło do Tajlandii z powodu walk w północno-wschodniej Kambodży. Siły współpremiiera Kambodży Hun Sena, który na początku lipca odsunął od władzy drugiego współpremiiera Norodoma Ranariddha, zaatakowały ogniem rakietowym co najmniej dwie bazy zajmowane przez siły rywalu w okolicach granicznego miasta Poipet. Miasto to w środę zajęły oddziały Hun Sena.

● Rosjanie mają znacznie większe zaufanie do wojska niż do prezydenta Jelcyna i większe nawet niż do Kościoła prawosławnego, nie wierzą w możliwość wojny z USA i nie są zatroszczeni zapowiedzią wejścia Polski, Czech i Węgier do NATO. Wynika to z sondażu przeprowadzonych w lipcu przez ośrodek „Mnienije” („Opinia”), który przepisał 1040 mieszkańców Moskwy, i przez ośrodek ISP, którego ankieteryzanci dotarli do 6 tysięcy Rosjan w różnych częściach kraju. Rezultaty sondażu przedstawił brytyjski tygodnik „The Economist”.

Ostrzeżenia i mandaty dla dziennikarzy



W Mińsku sądzono w piątek 15 dziennikarzy zatrzymanych dzień wcześniej podczas akcji solidarnościowej z aresztowaną przez białoruskie władze ekipą rosyjskiej telewizji ORT.

Sąd, pracujący - jak określili dziennikarze - „systemem taśmowym”, uznał, że piętnastka demonstrowała bez zezwolenia i wystosował wobec sześciu osób oficjalne ostrzeżenie, pięć ukarał mandatami po 3 mln rubli, jedną - mandatem w wysokości 5 mln rubli. Przeciętą placą na Białorusi wynosi niewiele ponad 2 mln rubli.

Wśród ukaranych są reporter i operator rosyjskiej telewizji WNT, którzy według zeznań świadków nie uczestniczyli w demonstracji, lecz ją

relacjonowali. Sąd dał wiarę milicji, że ekipa WNT też demonstrowała.

Nie ma na razie orzeczenia wobec Walerija Szuczki z organu prasowego komunistów „Towarzysz”. Sąd zwrócił się w jego sprawie po sankcje prokuratora, ze względu na to, że Szuczkin jest deputowanym do Rady Najwyższej.

Ostrzeżenie jest karą administracyjną, która w razie ponownego udziału osoby nią ukaranej w nielegalnych demonstracjach pozwala władzom wytoczyć przeciwko niej od razu sprawę karną, a nie administracyjną.

NA ZDJĘCIU: milicja zatrzymuje protestujących dziennikarzy. Fot. EPA-ELTA

Terroryzm

Jerozolima po zamachu

Trwa żałoba i odbywają się pogrzeby ofiar środowego bombowego zamachu terrorystycznego na targowisku Machane Jehuda w centrum miasta.

Ciała 12 ofiar udalo się zidentyfikować. W szpitalach przebywa jeszcze 58 osób, stan 8 jest krytyczny. Targowisko Machane Jehuda zostało w czwartek ponownie otwarte chociaż naprawa szkód potrwa kilka dni.

Wzmocnione oddziały policji znajdują się nie tylko w Jerozolimie, ale również w innych miastach, w obawie przed kolejnymi atakami. Szef policji zwrócił się do Izraelczyków, aby informowali o każdym podejrzanym incydencie.

Organizacja islamska Hamas, która w ulotkach przyznała się do zamachu, żąda m.in. uwolnienia więźniów palestyńskich do 23.00 w niedzielę i ostrzeżenia przed następnymi zamachami, jeśli te żądania nie zostaną spełnione.

Izraelskie i palestyńskie służby bezpieczeństwa aresztowały kilkanaście podejrzanym osób na Zachodnim Brzegu. Przesłuchując zatrzymanych

sprawdza się, czy rzeczywiście zamachowcy należeli do organizacji Hamas. Według ustaleń policji, pochodzili oni z arabskiej wioski Daharija pod Hebronem. Od ponad roku poszukiwani byli przez izraelską policję, zaczęli się ukrywać kiedy ich nazwiska umieszczono na liście poszukiwanych. Próbkę krwi pobrane od ich rodzin mogą potwierdzić, czy to oni dokonali zamachu.

Rzecznik armii izraelskiej poinformował, że aresztowano 28 Palestyńczyków podejrzanym o powiązania z organizacjami terrorystycznymi.

Izrael wydał również nakaz aresztowania szefa policji palestyńskiej Ghaziego Dżabalego, oskarżonego o planowanie zamachów na Izraelczyków na terytoriach okupowanych. Policjantów, którym Dżabala zamierzał się w tym celu posłużyć, aresztowały w ubiegłym tygodniu izraelskie i palestyńskie służby bezpieczeństwa.

Rząd izraelski upoważnił policję do zamknięcia meczetów i organizacji charytatywnych znajdujących się w strefie B (pod wspólną kontrolą służb izraelsko-palestyńskich), finansowa-



nych przez członków Hamas, uważając, że właśnie tam planowane są zamachy terrorystyczne.

We wschodniej Jerozolimie policja izraelska wydała nakaz zamknięcia palestyńskiej Agencji Bezpieczeństwa, która działa bez zezwolenia. Minister bezpieczeństwa wewnętrznego Awigdor Kahalani powiedział, że Agencja była już raz zamknięta i znowu zaczęła bezprawnie funkcjonować.

Jeden z szefów policji palestyńskiej w Hebronie, Radżub powiedział,

że premier Netanjahu nie powinien oczekiwać masowych aresztowań ludzi Hamasu, i dodał, że Palestyńczycy będą się bronić, jeśli Izraelczycy wejdą na teren pod kontrolą Autonomii Palestyńskiej, np. do wioski Daharija, z której jak się uważa, pochodzą zamachowcy.

NA ZDJĘCIU: mieszkańcy Jerozolimy palą znicze w znak żałoby po zamordowanych na targowisku. Fot. EPA-ELTA

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Francja zaczytuje się piśmenną spowiedzią z romansu i rozstania księżniczki Stefanii i Daniela Ducrueta. W Monako księgarnie tej książki nie sprzedają

Korespondencja z Paryża

Kto nie wierzy w bajki i krasnoludki, jest w błędzie. Dowodem wznaszająca historia Daniela Ducrueta, kopciuszka płci męskiej rodem z Monako. Jego bajka nie kończy się happy endem, ale kopciuszkiem z wąsami i zyciu nielawto. Współczesna cywilizacja przeszła kilkanaście rewolucji i liberalizacji seksualnej, ale awans społeczny spadający na męzczyznę wraz z wianem obywatelstwa jest ciągle trudny do społecznego przekroczenia.

Daniel Ducruet, pieszczotliwie nazywany DD, postanowił napisać książkę o swej bajkowej historii, zmieszanej przez złego czarownika z aparatem fotograficznym. Książka ma tytuł „List do Stephanie”. „Jeśli kreślić te zdania, tłumaczy DD, to nie tylko w nadziei, że któregoś dnia mi przebacysz. Nie, chcę abyś mnie zrozumiała. Długo się wahałem. Czy nie zrobię jak ci, którzy zarzucają grzebanie w naszej intymności? A jednak piszę te słowa dla ciebie, dla mnie, dla naszych dzieci...”

Stephanie uрониła kilka łez, ale bez większych konsekwencji, księżniczka Karolina napiętnowała „wyjątkową wulgarność” zwierzeń swżagwa, książę Albert wzruszył tylko ramionami, a książę Rainier odetchnął konstatacją, że Stephanie nie uległa dawnym sentymentom. „List do Stephanie”, wyrażony w Monako poza towarzyski i księgarski nawias, cieszy się we Francji dużym powodzeniem. Napisany w stylu „podniosło-romantycznym”, nafašzerowany „szczęściem” i „miłością” na pierwszy rzut oka trochę śmieszny, ale na drugi już sympatyczny i naiwny szczerocią.

Napojony wywarem ekstazy?

Nie wiadomo czy Polacy, ale z pewnością Francuzi pamiętają skandal, który wybuchł na pierwszych stronach czasopisma w sierpniu 96 roku. We Francji gazety mające obowiązek strzeżenia życia prywatnego nie opublikowały zdjęć prezentujących męża księżniczki Stephanie w akcji czynnej zdrady - telewizja pokazała jednak zdjęcia z magazynów hiszpańskich i włoskich.

Daniel Ducruet opowiada w „Listach”, w jaki sposób wpadł w pułapkę przygotowaną przez reportera Stephana de Lisieckiego z pomocą belgijskiej striptizerki Fili Houteman. Daniel poznał Fili w lipcu, podczas belgijskich występów Formuły 1. Przedstawiona jako narzeczona Fredericka, innego kierowcy rajdowego, „Fili usiłowała mnie wzruszyć opowiadając swe smutne życie. Straciła ojca, kiedy była mała, wychował ją ojczym, który usiłował ją zgwałcić. Wpadła w narkotyki i zaczęła pracować jako striptizerka”.

Ducruet uważa, że zgubił go nadmiar współczucia i zbyt miękkie serce. Po powrocie Daniela do Monako, Fili zaczęła do niego regularnie wydzierać i opowiadać o problemach z narzeczonym striptizerem - okazało się, że kierowca Fryderyk był tylko kolegą. 6 sierpnia 1996 striptizerka zadrwiła już z Monako i zaprosiła DD na drinka „wraz z przyjaciółmi”. Ducruet zgodził się, jak tłumaczy, „z litością”. Pojechał do luksusowej willi w dwójce z kolegą Ducruet, jako że wycieczki organizator zauważył, że gościnność nie było i że willa nadaje się doskonale do ukradania parafraz. Nie odezwał jednak - wydaje się, że miał jednak ochotę na chwilę roz-

rywk bez świadków. Towarzysko przeniósł się nad basen wraz z butelką szampana. Po dwóch kielskach musującego płynu Fili, rozłożona na leżaku w samym tylko stringu, przekształciła się w osmy cud świata.

„Stałem się ofiarą dziwnych sensacji. Przyglądałem się Fili, odczuwając dziki popęd. Opadła mnie szalona ochota, aby ją posiąść. Po raz pierwszy w życiu wszystko przestało się liczyć. Miałem w głowie tylko jedno: zaspokoić żądze w stosunku do tej dziewczyny”.

Ducruet jest przekonany, że do szampana dorzucono pigułki ekstazy, wywołujące gwałtownie zwiększone

strzelci sobie w łeb, ale trójka moich dzieci utrzymała mnie wówczas przy życiu”. Po opublikowaniu zdjęć nad głową winnego rozpoczęło się tornado - Stephanie opuściła dom, sztydła prasa, huczała od płoci utleka, ale jednocześnie „otrzymałem wiele listów z wyrazami sympatii, zwłaszcza od kobiet”. 4 października 96 r. ogłoszono rozwód.

Historia mezaliansu

W ten sposób zakończyła się bajka o kopciuszku, który przyszedł na świat w roku 64 w Monako, w blokach HLM (dla biednych) w rodzinie robotnika i guwernantki. Dzieciństwo

wać w służbie księżęcej, korzystać z życia i miłosnych przygód. Później spotkał „drugą kobietę swego życia”, Martine. Po kilku miesiącach Martine stwierdziła, że jest w ciąży i że chce zachować dziecko. W 1992 roku, kiedy Ducruet mieszkał już ze Stephanie, urodziła chłopca imieniem Michael.

„Bodyguard” księcia Alberta został zsuwawony przez księżniczkę Stephanie w Nowym Jorku. „Kiedy tylko wszedłem za księciem do hotelu, odwróciła się w moim kierunku. Patrzyliśmy na siebie bardzo długo nie mogąc odwrócić wzroku”. Od spojrzenia do uśmiechu, od „gorącego

mieć i będę go miała!”. Daniel ma wrażenie, że Stephanie potrzebowała kogoś, kto by się nią zapośredniczył i częściowo przetrwała nagłe tragiczne śmierć księżnej Grace - a on, z charakterem psa bernardyna dawał jej poczucie bezpieczeństwa. W lipcu 91 roku Ducruet podał się do dymisji w Monako, pojechał, wynajęty prywatnie, aby ochraniać Stephanie podczas jej tournée z płytą „Jak huragan”. O ich idyllicznych dowiedzieli się wówczas gazety, a za nimi rodzina księżęca.

W kilka miesięcy później Martine, była narzeczona, urodziła ich syna, a Stephanie deklaruowała, że jest w ciąży. Przeciwważając się woli rodziny Stephanie znalazła się w izolacji i musiała szukać oparcia w kręgu Daniela - jego przyjaciół i rodziny. Jego też nie oszczędzano. Prasa uznała go za prowokatora skandalu i usiłowała wygrażać jak najwięcej „pikantnych” szczegółów - na tapete znalazło się, między innymi, „nieślubne dziecko” i matka „handlarza kupująca za pieniądze Stephanie suknie u Diora”.

Kompleks męża księżniczki

Para szalonych kochanków nie dawała jednak za wygraną. Syn Daniela Ducruet i Stephanie Grimaldi, Louis, urodził się w 1992, a w 1994 roku przyszła na świat jego siostra, Pauline. Przy okazji narodzin Pauliny Ducruet spotkał, po raz pierwszy, swą księżęcą rodzinę. Był to pierwszy krok do zwycięstwa - zgody księcia Rainiera na ślub, który odbył się, z wielką pompą, 1 lipca 1995.

Powiększenie rodziny, spokój, stabilizacja, a w końcu blaw sprawiły, że magazyn przestał interesować się „skandalem” i zaczęły opisywać wzruszające, proste szczęście rodziny. Księżniczka gotująca obiady i wychowująca dzieci, tyle że we wspólnie willi Clos Saint Martin. Pan domu zajmujący się, jak przystało, interesami i łożący się jej w niektórych prestiżowych wieczorach. „Nie czulem się swobodnie otoczony ludźmi, którzy przybywali z innej planety”. Humor poprawiała mu to lokalna popularność: „Nie odczułem nigdy wrosciości mieszkającego Monako, wprost przeciwnie. Byli zadowoleni, że wróciłaś, chociażby po ulicach i robiłaś zakupy w supermarkecie. Wiedzieli, że mam w tym swój udział. Poza tym historia miłości między „chłopakiem stąd” a księżniczką Stephanie chyba im się podobala”. Kiedy ich miłość uzyskała w końcu upragnioną, socjalną i księżęcą aprobatę, DD zaczął cierpieć na klasyczny kompleks „męża księżniczki”. Biznes - dzięki żonie, pieniądze - dzięki żonie, samochody formuły 1 - dzięki żonie. Proponowano mu nawet kinu i telewizyjne seriale. „Zacząłem cierpieć i buntować się gdy spostrzegłem, że w oczach tłumu postowane na zawsze wulgarnym sprzedawcą ryb zamieniono w męża księżniczki”.

Epizod z sierpnia ubiegłego roku sprawił, że każdy wrocił do swojej roli i do swego miejsca. Księżniczka opuściła fartuszek domowej gospodyni, a Ducruet, ciągle przesyłowany przez fotografów, myśli o karierze piosenkarza, czeka na wyrok sądowy w sprawie zasadki i powtarza odlewanie już Stephanie. „Wiedz, że pozostaniesz na zawsze miłością mego życia”.

Margorzata de VILLARD

Ofiara niezrozumiałej żądry



libido. Takiego zdania są również lekarze, którzy oglądali nakręconą „przy okazji” kasęte wideo. Niewierim maż tłumaczy Stephanie: „Nie chcę się usprawiedliwiać, ale czy nie zastanowiłaś się, dlaczego zaryzykowałem zrobienie „tego” nad basenem? Ja, który wystrzegłem się rozmów z kobietami na ulicy? W jaki sposób mogłem ryzykować, ja, maż księżniczki, długoltni ochroniarz, zdradę w świetle dnia, w miejscu otwartym na obiektywy aparatów fotograficznych? Czy nie są to dowody na to, że nie byłem w swym normalnym stanie?” Stephanie odpowiada: „a jednak nikt nie na siłę do tej willi nie zaciągnął”.

DD spotkał się z Fili jeszcze dwa razy, aby „dowiedzieć się czegoś więcej na temat spiski”. Nie mówił o niczym Stephanie nie chcąc „martwić jej niepotrzebnie”, gdyby teoria zasadki okazała się błędna.

Anonimowy telefon anonsujący: „Jesteś martwy” zadzwonił w dwa tygodnie po wydarzeniu. Ducruet nie mógł więcej „oszczędzać” Stephanie. Opowiedział jej więc o najważniejszym, zatajając dodatkowe wizyty u Fili „abyś nie myślała, że miałem z nią romans”.

Ducruet próbował walczyć, odzyskać zdjęcia w zamian za miliony franków ofiarowanych włoskim magazynom - bezskutecznie. „Chciałem

nie opływać w luksusy, ale było szczęśliwe. Młody Daniel kipiał energią i wyżywał się w sportach - judo, atletyka, karate. Podczas służby wojskowej dorobił się dyplomu strzelca wyborowego, co pozwoliło mu wejść w szeregi policji Monako, a następnie do korpusu osobistej ochrony rodziny księżęcej. „Z księciem Albertem moje życie było niespokojne. Książę lubił rub, a jego swobodny charakter i łatwość nawiązywania kontaktów sprzyjały, że obawiałem się ciągle jakiejś katastrofy. Towarzysząc mu w podróży spaaliśmy po 4-5 godzin dziennie, książę bawił się bohemem z przyjaciółmi noc w noc, gustując w nocnych klubach. Księżniczka Karolina wolała wysięci kome, teatr, modę. Nie lubiła naszego towarzyszenia i dawała to odczuć - potrafiła wyjść nie powiadając nam lub nie wyjść, kiedy czekałymi godzinami pod jej pokojem. Nie też dziwnego, że nie byliśmy się o to, kto ma jej towarzyszyć. Książę Rainier rzadko opuszczał pałac, a więc praca dla niego była stosunkowo łatwa”. Stephanie mieszkała w tym okresie w Stanach Zjednoczonych.

Daniel Ducruet „zawsze lubił kobiety”. Miał 17 lat kiedy poznał Sandrę, którą poślubił 4 lata później. Małżeństwo trwało 3 lata i skończyło się, kiedy młody człowiek zaczął podrzo-

pożądania” do refleksji na temat „marginalności i ziemianina”. Ducruet opisuje katusze, które wówczas przeżywał, przerwane interwencją powiernika Stephanie: „księżniczka Stephanie chce się z panem zobaczyć sam na sam. Oto numer mego pokoju”. Po romantycznej, pierwszej nocy, kochankowie rozstali się wymieniając miłosene zaklęcia.

Później nastąpiła 18-miesięczna przerwa, podczas której Stephanie z Monako zamieniła narzeczonego amerykańskiego na paryskiego, a Daniel związał się z Martine. Kiedy, w roku 90, Stephanie wróciła do Monako, ich miłość wybuchła na nowo: „zarezyliśmy się ze złości, bo wiem, że nasza miłość jest niemożliwa, ale kiedy cię zobaczyłam, mam ochotę wszystko przekreślić”, wyznała księżniczka. „Nie rozstawałm się z nią na moment, w każdej minucie odczuwaliśmy potrzebę mówienia do siebie, patrzania, dotykania” - opowiada Daniel o chwilach wykradanych przez kochanków ukrywających się przed światem. „Kopciuszek” opowiada, że długo nie chciał brać tej historii na poważnie, obawiając się straty pracy i oficjalnej narzeczony - dla mrzonek”. Jego matka ostrzegła Stephanie: „Niech pan rozzej się wokół siebie i zapomni o Danielu”. Na co zbuntowana księżniczka odpowiedziała: „Ale ja go kocham, chcę go

W CZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Zabójca Versace zwrócił uwagę Amerykanów na społeczność zamożnych homoseksualistów

Człowiek bez twarzy

Co łączy wielkiego projektanta mody Gianni Versace z Andrew Cunananem, drobnym oszustem, żyjącym z pieniędzy swych znacznie starszych, zamożnych przyjaciół? Nie dowiemy się tego od zabójcy z nich. Versace zginął 15 lipca, zastrzelony przez Cunanana na schodach swjej willi La Casuarina w South Beach na Florydzie. Cunanan strzelił sobie w głowę w osiem dni później, kończąc w ten sposób jeden z najbardziej tajemniczych epizodów kryminalnych w historii Stanów Zjednoczonych.

Przez te osiem dni pościgiem za Cunananem żyła cała Ameryka. Tylko w okolicy Miami poszukiwało go ponad 400 policjantów i agentów FBI, kilkuset innych tropiło jego ślady w innych rejonach USA. Jego zdjęcia publikowały na pierwszych stronach prawie wszystkie amerykańskie gazety. Kilka tysięcy ludzi zadzwoniło pod specjalny numer telefonu, twierdząc, że widzieli Cunanana. Tego samego dnia policja otrzymywała meldunki, że widziano go w restauracji w New Hampshire, w pralni w San Francisco, na polu golfowym w Oregonie i w samolocie, lecącym z Newark do Houston. W ciągu tygodnia widziano Cunanana w 48 stacjach USA - wszystkich oprócz Alaski i Hawajów.

Tymczasem zabójca ukrywał się w Miami Beach, w odległości kilku kilometrów od willi Versace. Wiadomo, że jedną noc spędził na pokładzie jachtu należącego do argentyńskiego dziennikarza, a przez kilka ostatnich dni przed śmiercią mieszkał w pływającym domu, należącym do niemieckiego biznesmena Torstena Reinecka (który sam jest poszukiwany w Europie listem gończym za oszustwa popełnione przed 5 laty w Lipsku). Wiadomo też, że dzwonił do jednego ze swych znajomych, pytając o sposób zdobycia fałszywego paszportu, z którym mógłby opuścić USA. 23 lipca po południu Cunanan zabił się, wystraszony wizytą Fernando Carreiry, który opowiadał się domem Reinecka. Ponieważ odstrzelił sobie część twarzy, zidentyfikowano go dopiero następnego dnia nad ranem, na podstawie odcisków palców.

Krwawa epopeja

Policjanci i dziennikarze przedstawiali Cunanana jako kameleoną, mistrza charakterystyki, który potrafił uniknąć pościgu, zmieniając swój wygląd. Te opinie wydają się potwierdzać seria zdjęć z listów gończych FBI, z których każde przedstawia innego Cunanana: w okularach i bez, z uszkiem i bez, z różnymi fryzurami itp. W ostatnich dniach pościgu policja wysunęła hipotezę, że Cunanan zgolił owłosienie z całego ciała i przebrał się za kobietę. W rzeczywistości mógł wrecz przeciwnie: zbieg zaczął zapuszczać brodzie. Kluczem do sukcesu Cunanana w unikaniu pościgu nie były wcale umiejętności charakterystyczne, ale jego precyzyjny, nie rzucający się w oczy wygląd. Jak stwierdził jeden z policjantów: „kiedy wygląda jak Cunanan”.

Andrew Cunanan był seicany przez policję od 29 kwietnia. Tego dnia w Minneapolis znaleziono zwłoki zabitego młokiem jego przyjaciela, 28-letniego Jeffreya Traila. W kilka dni później, 100 kilometrów dalej, na brzegu jeziora East Rush Lake, odkryto ciało białego kochanka Cunanana, 33-letniego architekta Davida Madsona. Obok nich leżała podpisana torba Cunanana i pusty futeł po pistolecie Traila, z którego Madsona zastrzelono.

Następnego dnia, 4 maja, znaleziono samochód Madsona, czerwonego jeopa Cherokee. Stał przed chicagowską posiadłością 72-letniego przedsiębiorcy handlu nieruchomości, multimilionera Lee Miglina. Samego Miglina znaleziono w garażu: nieżywego i z ranami zadanyimi ogrodowymi sekatorami. Według policji zabójca torował Miglina przez kilka godzin, prawdopodobnie po

to, aby dowiedzieć się o miejscu przechowywania kosztowności. Cunanan ukradł z domu Miglina około 2 tysiące dolarów w gotówce oraz złote i srebrne monety, walizkę drogich ubrań i samochód: luksusowego lexusa z 1994 roku.

Autem tym Cunanan przyjechał do Nowego Jorku, gdzie między 5 a 8 maja mieszkał w jednym z tanich hoteli na Manhattanie. Widziano go w uczeszanym przez homoseksualistów klubie West Side Club w dzielnicy Chelsea, w sklepie Levi Straussa na 57. ulicy, a także w księgarni Barnes and Noble, na Broadwayu. Jedną z klientek księgarni rozpoznała w Cunananie przestępcę, którego zdjęcie dzień wcześniej widziała w gazecie. Później poskarżyła się w prasie, że kiedy pobiegła na posterunek policji, policjanci byli bardzo zainteresowani podrywaniem jej niż pościgiem za poszukiwanym. Dopiero po 30 minutach dłuższej rozmowy wybrali się do księgarni, ale Cunanana dawno już tam nie było.

8 maja policja przechyliła rozmowę telefoniczną Cunanana, który zadzwonił do kogoś z telefonu komórkowego, zainstalowanego w samochodzie Miglina. Sprawni dziennikarze radiowi z New Jersey szybko dowiedzieli się o tym, podając tę wiadomość na antenie. Cunanan musiał usłyszeć wspomnianą informację, bo wywrwał telefon i wyrzucił go z samochodu. Następnego dnia porzucił auto Miglina i odjechał czerwona półciężarówką marki Chevrolet, zabijając wcześniej jej właściciela: 45-letniego Williama Reese'a, pracownika cementarza w Pennsville w New Jersey.

Policyjna nieudolność

Nowojorscy policjanci nie byli jedynymi, którzy Cunanan wyknął się z rąk. Jeszcze większych zamiechań dopuścili się policjanci w South Beach na Florydzie, którzy mieli szansę zapobiec zabójstwu Versace. Tuż po przybyciu do South Beach 12 maja Cunanan zastawił w jednym z miejscowych lombardów kilka złotych monet, skradzionych z domu Miglina. Na umowie podpisał się własnym nazwiskiem i pozostawił odcisk swego palca.

Kolejną monetę zastawił za 190 dolarów 7 lipca w lombardzie Money on the Beach, ponownie podpisując się imieniem i nazwiskiem i podając w umowie adres swego hotelu. Zgodnie z przepisami właścicielka lombardu wysłała kopie umowy na policję, która otrzymała ją 6 dni przed zabójstwem Versace. Policjanci nie zwrócili na nią uwagi, mimo że od 12 czerwca Cunanan znajdował się na liście 10 najbardziej poszukiwanych przestępców w USA, a od połowy czerwca zaczęły nabywać meldunki o jego obecności w South Beach.

Znając homoseksualną przeszłość Cunanana, FBI powinna była bardzo szybko wziąć pod obserwację South Beach - jedną z kilku miejscowości w USA cieszących się dużą popularnością wśród zamożnych homoseksualistów. Najbardziej znanym z nich był Gianni Versace, który kupił tam ogromną willę w 1992 roku i odremontował ją kosztem kilkudziesięciu milionów dolarów. Pomogło to okolicy znaleźć narkotyki i przekształcić się w atrakcyjny namorski kurort, pełen kawiarni i nocnych klubów - głównie dla gejów - o egzotycznych nazwach, takich jak Warsaw czy Kremenlin.

Jak się później okazało, Cunanan przez ponad dwa miesiące mieszkał w hotelu Normandy Plaza w South Beach. Zameldował się pod nazwiskiem bardzo podobnym do Andrew DeSilvy, którego wielokrotnie używał wcześniej. Przez pierwszy miesiąc parkował skradzioną półciężarówką na ulicy przed hotelem, potem oprowadził ją na parking w pobliżu posiadłości Versace. Choć zmieniał

jej tablice rejestracyjne na inne, skradzione w Północnej Karolinie, trudno zrozumieć, dlaczego policja nie wpadła na ślad skradzionego auta i jego kierowcy. Tym bardziej, że Cunanan w ogóle się nie ukrywał. Co więcej bawił się w miejscowych nocnych klubach. W których z kawiarni upił się i zaczął krzyżeć: „Czy oglądaliście wiadomości w telewizji? Jestem Andrew Philip Cunanan!” Jeden z pracowników restauracji szybko obsługiwał rozpoznając Cunanana na policję, ale ten wyszedł z kupioną kanapką kilka minut przed przyjazdem radiowozu. Choćby zdarzyło się to w bezpośrednim sąsiedztwie hotelu Normandy Plaza, policja nigdy nie wpadła na pomysł, aby sprawdzić jego rejestrację.



Cunanan uwielbiał zwracać na siebie uwagę. Lubił chwalić się swymi znajomościami wśród sławnych i bogatych. Matka określiła go jako „wysokiej klasy męską prostytutkę”. (Zdjęcie z 1987 r., widoczna dedykacja kolegi ze studiów.)

Fot. (C) AP

Życie na pokaz

Cunanan uwielbiał zwracać na siebie uwagę. W konserwatywnej katolickiej szkole średniej w La Jolla (dzielnicy San Diego) otwarcie przyznawał się do homoseksualizmu. Ktoś mógłby powiedzieć na szkolną zabawę w kostiumie z czerwonej skóry, głosząc wszem i wobec, że dostał go w prezencie od znacznego starszego wiekiem „wujka”. Nie dziwnego, że na zakończenie edukacji koleżanki i koledzy przyznali mu tytuł „tego, którego najtrudniej będzie zapamiętać”. W klasowym pamiętniku Cunanan podpisał swe zdjęcie cytatem z króla Ludwika XIV: „Po mnie choćby popop?” (Apres moi le déluge).

W miejscowych barach i klubach homoseksualistów zawsze próbował znaleźć się w centrum uwagi. Śmiał się najgłośniej, mówił najwięcej, stawał wszystkim alkoholem i paci za wystawne kolacje znajomych, nawet jeśli rachunek przekraczał tysiące dolarów. Lubił chwalić się swymi znajomościami wśród sławnych i bogatych. Chętnie prezentował swój portfel, pełen studiarówek i płatynowych kart kredytowych. Przedstawiał się jako Andrew DeSilva, bogaty przedsiębiorca z Hollywood, właściciel fabryki w Meksyku i posiadłości na Riwierze Francuskiej. Innym razem był dziecinniefortuny swych filipińskich rodziców - milionerów lub kapitanem Cummingiem, absolwentem Uniwersytetu Yale, importerm antyków.

W istocie rodzice - Mary Ann i Mo-

desto Cunanan - nie należeli do najzamożniejszych. Pochodzący z Filipin Modesto najpierw służył w marynarce wojennej USA, a następnie został maklerem giełdowym. W roku 1988 uciekł na Filipiny, kiedy okazało się, że jest podejrzany o kradzież 106 tysięcy dolarów ze swej firmy maklerskiej. Andrew, który był wtedy na pierwszym roku historii na uniwersytecie stanowym w San Diego, przebrał studia i wyjechał w ślad za ojcem. Wrócił do USA po kilku miesiącach, przerażony nędzą, w jakiej go zastał.

Amerykańscy dziennikarze odnaleźli Modesto na jednym z przedmieść Manili wkrótce po zabójstwie Versace. 72-letni ojciec Cunanana stwierdził, że jego syn nie mógł popełnić zarzucanych mu przestępstw, został bowiem wychowany w duchu katolickim i nawet służył do mszy świętej.

Matka Cunanana określiła go jako „wysokiej klasy męską prostytutkę”. Andrew nie sprzedawał się jednak na godziny. Zmiał też wyszukiwał sobie bogatych przyjaciół w starszym wieku, którym dostrzymywał towarzystwa - przede wszystkim w łóżku - w zamian za mieszkanie, utrzymanie i pieniądze. Jego ostatnim „przyjacielem” był dobiegający siedemdziesiątki biznesmen Norman Blachford. Płacił on Cunananowi 2500 dolarów miesięcznie za towarzystwo, dał mu luksusowy samochód Infiniti wartości ponad 20 tysięcy dolarów i zabierał go w podróże do Europy.

Niecznane motywy

Co sprawiło, że luksusowy żigolo, który mówił po francusku i potrafił z swą swobodą rozmawiać o rżnię, jak o polityce zagranicznej, stał się jednym z najbardziej poszukiwanych morderców w USA? Trudno powiedzieć. W każdym razie Andrew musiał zdawać sobie sprawę, że jego dni jako płatnego przyjaciela bogatych gejów dobiegają końca. W wieku 27 lat był weteranem, tracącym grunt na rzecz 19- i 20-latków. Pod koniec 1996 roku Blachford wyrzucił go ze swej willi, zmuszając do wygnania taniego mieszkańca w dzielnicy Hillcrest.

W kwietniu powiedział kolegom, że przeprowadza się do San Francisco, aby żyć ze swym ukończonym Davidem Madsonem, którego poznał rok wcześniej. Przedtem - jak stwierdził - chciał załatwić jakieś sprawy w Minneapolis. Przyjaciele wydali na pożegnanie Cunanana wystawną kolację i tym razem sami zapłacili rachunek. Złożyli się też na jego bilet lotniczy do Minneapolis, okazało się bowiem, że Andrew jest zadłużony na swoich kartach kredytowych na ponad 25 tysięcy dolarów.

Jedną z hipotez głosi, że Cunanan rzeczywiście zakochał się w Madsonie i chciał go namówić na wspólne życie w San Francisco. Kiedy dowiedział się, że Madson ma romans z Trailem, wpadł w szal i zabił ich obu. Wiadomo, że Madson zwał z Cunananem w listopadzie 1996 roku, kiedy dowiedział się, że jego kochanek jest w San Diego podjeżdżając postacją. W tym czasie Cunanan zażywał narkotyki i czasami sprzedawał je innym, aby zarobić na życie.

Możliwe, że Cunanan był chory na AIDS i zabijał ludzi, których podejrzewał o zarazenie go śmiertelnym wirusem. W lutym tego roku zjawiał się w poradni dla zarazonych wirusem HIV w San Diego, gdzie podczas rozmowy z terapeutą wykrzyknął nagle: „Dopadnę tego, który mnie zaraził!” Według „Newsweeka” Cunanan miał obsesję na punkcie Versace, możliwe też, że znał go wcześniej. Dziennikarka magazynu „Vanity Fair”, Maureen Orth, twierdzi, że Versace podszedł do Cunanana podczas przyjęcia w klubie Colossus w San Francisco w 1990 roku, mówiąc: „Ja cię znam. Jeziro Como...” Inna kobieta zrzeka się, że widziała Cunanana na przyjęciu w rezydencji Versace w weekend poprzedzający morderstwo.

Możliwe, że Cunanan próbował wymusić pieniądze od słynnego projektanta mody. Jeśli Versace odmówił, mógł

obać się zemsty mordercy. Versace codziennie rano wstępował do kawiarni News Cafe po gazety. W dniu morderstwa pojawił się tam z zwykłą porządką, przyszedł jednak inną stroną ulicy niż zwykle. Zamyślny, minął News Cafe i dopiero po chwili zawrócił, co nigdy przedtem mu się nie zdarzało. Kiedy otwierał bramę swej willi, morderca podszedł do niego i dwa razy strzelił mu w tył głowy.

Tajemniczy świat „wujków”

Dla Cunanana Versace był symbolem gejowskiego sukcesu, świata sławy i pieniędzy, do którego Andrew bez powodzenia aspirował. Należą do niego niektórzy sławni reżyserzy i producenci Hollywoodu, projektanci mody, dyrektorzy firm żywnościowych. Najbardziej znaną postacią wśród homoseksualistów-milionerów jest reprezentujący Madonne i inne sławy agent i producent David Geffen, bliski przyjaciel prezydenta USA Billa Clintona.

Nieco poniżej tego wąskiego kręgu supergejów jest grupa bogatych, starszych wiekiem przedsiębiorców, którzy w wielu przypadkach do dziś ukrywają swą orientację seksualną - niektórzy mają nawet żony i dzieci. To oni właśnie stają się najczęstszymi „wujkami” młodzieńców w rodzaju Cunanana. Są też najbardziej narażeni na manipulację i oszustwa ze strony swych młodych, nierozumiejących partnerów. Gejowski magazyn pełne są ogłoszeń wysportowanych i przystojnych „maszysztów”, gotowych na wszystko za 200 dolarów za godzinę.

Jeszcze szerszym kręgiem jest tzw. Towarzystwo (The Circuit), w skład którego wchodzi liczna grupa młodych i zamożnych homoseksualistów, nadającychcych za najnowszymi trendami mody, zawsze obecnych w najpopularniejszych gejowskich klubach i na najważniejszych imprezach. Te ogromne przyjęcia, z reguły organizowane w ramach zbierania funduszy na walkę z AIDS, odbywają się często w takich miejscach jak Miami, Palm Springs, San Francisco, Aspen, Manhattan, Long Island, a nawet w Mykenach w Grecji.

Cunananowi bardzo odpowiadał taki styl: luksusowe życie, imprezy, muzyka, czasami narkotyki i przypadkowe seks. Dopóki pozostawał na utrzymaniu starszych panów, miał pieniądze i możliwości uczestniczenia w niektórych imprezach Towarzystwa. W ubiegłym roku spędził część lata w eleganckim rejonie Hamptons na Long Island, gdzie był gościem w willach wielu sławnych i bogatych nowojorskich homoseksualistów. Część z nich z przerażeniem przyjął informację o śmierci Versace, obawiając się, że po następnej ofiarze Cunanan przyjdzie do Hamptons.

Choćby większość amerykańskich homoseksualistów prowadzi spokojne, standardowe życie w mniej lub bardziej stałych związkach, wycygnany Cunanan ponownie wzmocnił negatywny stereotyp członków tej społeczności - stereotyp oszkarów, kupujących sobie usługi seksualne bezwzględnych młodzieńców; obraz ludzi spędzających wolny czas w meskich klubach striptizowych, uprawiających seks z przypadkowymi partnerami, biorących udział w оргiach homoseksualnych.

Samobójstwo Cunanana jest błogosławieństwem dla środowiska homoseksualnego w USA i pretekstem dla mass mediów. Oznacza ono, że oprócz trzech obecnie pisanych książek nie powstaną już o nim żadna inna pozycja - a gdyby przeżył, można by ich wydać kilkadziesiąt; jak o J. O. Simpsonie. Skandalizujący magazyn typu „Globe”, „National Enquirer” nie będą mogły publikować wywiadów z uwięzionym Cunananem, ujawniającym nazwiska swych co sławniejszych kochanków. CNN ani Trans TV nie zyskają na bezpośredniej rozmowie z procesem Cunanana, a setki dziennikarzy uciążliwie wierszują, jakie mogłyby zarobić, opisując ciagle od nowa historię jego życia.

Zarobią najwyżej renomowani profesorowie psychiatrii, którzy przez najbliższe kilka miesięcy będą próbowali dowiedzieć, jakie motywy kierowały postępowaniem Cunanana.

Sylwester WALCZAK z Nowego Jorku „Rzeczpospolita”

SOBOTA
2 SIERPNI

LTV

8.00 - S. "Niania II", 8.30 - Program poranny, 10.00 - Dla dzieci, 10.30 - S., "Gdy słońce nie ciszy", 11.20 - Nasz języczek, 11.50 - Witaj, Francjo, 13.10 - Spektakl TV, J. Iwaszkiewicz "Kosmogonia", 14.40 - Film fab. "Sławne rody", 16.05 - Z archiwów kultury, 17.20 - Tańce hiszpańskie, 18.00 - Wiadomości, 18.10 - S., "Korea. Nieznana wojna", 19.00 - Telego, 19.30 - W świecie filmu, 20.00 - Milioner, 20.20 - Loteria, 20.30 - Panorama, 21.00 - Pod własnym dachem, 21.35 - Komedia "Seks z przyjemnością", 23.15 - Dziennik wieczorny, 23.25 - Koncert.

LNK

8.35 - Film anim. dla dzieci, 9.00 - Poranne kolo, 11.00 - Cztery kółka, 11.30 - S., "Matki, zioń, chochanki", 12.50 - 2x8, 13.20 - Europejska mozaika, 13.50 - S., "Cztery pancerni i pies", 14.45 - S., "Szukajcie Madrali", 15.15 - Kibit tele wir, 16.30 - S., "Powrót świętego", 17.30 - S., "Pieknia i bestia", 18.30 - S., "Dziwny sukces", 19.30 - Film fab. "Lysy", 20.00 - Wiadomości, 20.20 - Walka słów, 21.00 - Festiwal Nida '97, 23.00 - Sport, 23.10 - Film fab. "Strefa orderów", 0.40 - Magazyn erotyczny, 1.05 - Mirwiga przedstawi.

BALTYCKA TV

8.30 - Baltycka bomba, 17.00 - Dla dzieci, 17.30 - Cena zdrowia, 18.00 - S., "Tak świat się kręci", 19.00 - S., "Zatoka Acapulco", 20.20

- Sportozauzy, 21.00 - NBA: spotkanie z bliska, 21.30 - Film fab. "Wichrowe wzgórze", 23.15 - S., "Płonąca pochodnia", 0.45 - 8.30 - Program CNN.

TV-3

9.00 - Teleshop, 9.30 - Dla dzieci, 9.55 - S., "Maska", 10.20 - Film anim., 10.45 - S., "Nareszcie dzwonek", 11.10 - Program muzyczny, 12.00 - Komputerowe cudo, 12.25 - Budownictwo, 12.55 - S., "Ekipa A", 13.40 - Teleshop, 13.55 - S., "Bewery Hills, 90210", 14.45 - S., "Uroczy i odważni", 16.00 - S., "Droga do nieba", 16.50 - S., "Telefon pomocy 911", 17.40 - S., "Wilk powietrzny", 18.30 - Magazyn 01, 19.00 - Polemika, 19.30 - Program sportowy, 20.00 - S., "Nieudolni mężczyźni", 20.30 - Komedia, 21.00 - S., "Jesica Fletcher", 21.50 - Film fab. "Most do ciszy", 23.20 - Program muzyczny, 0.45 - Gorący trójkąt, 1.10 - Film erot. "Eden".

WILEŃSKA TV

7.55 - Wiadomości z Wilna, 8.10 - Dla dzieci, 10.05 - Dziękuję za zakup, 10.15 - Jerałasz, 10.40 - Film dok. 11.45 - Towary i usługi, 11.55 - S., "Teoria spisków", 12.55 - Kanał muz. dla dzieci, 13.50 - Ja sama: z dnia nowego Rosjanina, 14.50 - Zawód, 15.45 - Muzyka, 16.20 - S., "Rodzina Robinsonów", 17.15 - Towary i usługi, 17.20 - Tydzień (ros.), 17.55 - Zrób sobie święto, 18.10 - Moje kino, 18.55 - Skandale tygodnia, 19.30 - Humor, 20.20 - Fitol, 20.35 - Film fab. 22.15 - Z Moskwy, 22.25 - Show I. Demidowa, 23.20 - Patrol drogowy, 23.35

- Kanał muzyczny, 0.40 - Film fab. "Dubler. Nocna zmiana II".

VILSAT

9.05 - Muzyka, 11.05 - Wyjątkowe ceny, 11.15 - A było tak, 11.40 - Gwiazdy, 12.00 - Muzyka, 15.50 - Wyjątkowe ceny, 16.00 - Muzyka, 18.05 - Komicy świętowego kina, 18.30 - Czary, 19.00 - Wyjątkowe ceny, 19.25 - Dotyk, 20.05 - Muzyka, 20.15 - Sztafka Vilsa, 21.00 - Film fab. "Je-stem", 22.05 - Film fab. "Latający lekarze", 23.00 - Salon country.

I KANAŁ ROSJI

7.00 - Film fab. "Jedna możliwość z tysiąca", 8.20 - Film anim. 8.40 - Milion lota, 8.45 - Biblioteka domowa, 9.00, 14.00, 17.45 - Wiadomości, 9.10 - Słowo duszpaczerza, 9.30 - Poczta poranna, 10.05 - Humor, 10.35 - Smak, 10.55 - Powrót Galerii Tretiakowskiej, 11.20 - Film fab. "Siergiej Iwanowicz przechodzi na emeryturę", 12.45 - Śpiewa Edyta Piecha, 13.30 - Oczywiste, lecz niewiarygodne, 14.20 - Kreskówki, 15.10 - W świecie zwierząt, 15.50 - Mistrzostwa Rosji w piłce nożnej, 18.05 - Telegra, 18.55 - S., "Prosto na południe", 19.45 - Dobranoc, dzieci, 20.00 - Czas, 20.55 - Film fab. "W strasznie szczególnej uwarunk", 22.40 - Film fab. "Zapal czerną latorną".

ROSYJSKA TV

7.00 - Ekspres poranny, 7.55 - Towary poczta, 8.05 - Klub "Adrenalina", 8.15 - Telegra, 8.45 - Witaj, kraju, 8.30 - W świecie zwierząt, 10.00 - Wiadomości, 10.15 - Słownik konsumenta, 10.40-

15.55 - S., "Rodzina Robinsonów", 16.50 - Z Moskwy, 17.00 - Kamień węgielny, 17.30 - Człowiek bez krawata, 18.00 - Koncert, 18.30 - Parzy, 19.10 - Fitol, 19.25 - Film fab. "Mała Wiera" (1-2), 22.00 - Film fab. "Włamywacz", 23.00 - Wyniki.

VILSAT

9.05 - Muzyka, 10.20 - Kinomania, 10.50 - Wyjątkowe ceny, 11.00 - Salon country, 11.40 - S. Sabaialuskas rozmawia, 12.25 - Muzyka, 15.50 - Wyjątkowe ceny, 16.00 - Muzyka, 18.05 - Godzina siły ducha, 19.00 - Wyjątkowe ceny, 19.05 - Muzyka, 19.40 - Film fab. "Kryminalne historie", 21.00 - Zatrzymaj się, chwilo, 21.45 - Telewizja kłapka, 22.15 - Film fab. "Latający lekarze", 23.10 - XL - Music.

I KANAŁ ROSJI

7.00 - Film fab. "Pociąg poza rozkładem", 8.20 - Film anim. 8.55 - Ciągnienie "Sportoto", 9.00, 14.00, 22.10 - Wiadomości, 9.15 - Notatki, 9.30 - Dopoki wszyscy żyją w domu, 10.05 - Gwiazda poranna, 11.00 - Szlęz Rosji, 11.35 - Graj, harmonio, 12.05 - Godzina dla wyś. 12.35 - S., "Podwodna odsejga ekipy Cousteau", 13.25 - Panorama śmiechu, 14.15 - Zaproszenie muzyczne, 15.10 - Klub podróżników, 15.55 - Filmy anim., 16.50 - Dobra okazja, 17.40 - Przegląd piłkarski, 18.15 - Piękn - 97, 19.00 - S., "Prosto na południe", 19.50 - Afisz filmowy, 20.00 - Czas, 20.40 - Film fab. 22.20 - Film fab. "Złe oko".

Chce być artysta, 11.20 - Film anim., 11.45 - Anonimowy rozmowy, 12.15 - Rosyjski karaoke, 12.45 - "Kwantum" przedstawia, 13.00 - Wiadomości, 13.30 - Film fab. "Arabela", 14.25 - Wszyscy mówią, 14.40 - Podwójny portret, 15.10 - Bezkręna podróz, 15.40 - Legendy Teatru Wielkiego, 16.35 - Meżczyzna i kobieta, 17.15 - Teleshop, 17.55 - Lekkoatletyczne mistrzostwa świata, 19.00 - Wiadomości, 19.35 - Sam sobie reżyserem, 20.10 - Lekkoatletyczne mistrzostwa świata, 21.00 - Meki twórcze, 21.15 - Anchlage i Co, 22.15 - Chwila prawdy, 23.10 - "Projekt - Arsenaf" przedstawia, 23.25 - Reporter, 23.40 - Program A, 0.35 - Przyroda Cypru.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia, 8.05 - Zaproszenie - program krajowoznacze, 8.25 - "Płaszcz z Bagna" - reportaż, 8.40 - Hity satelity, 9.00 - Piosenki na temat - program rozrywkowy, 9.20 - "Ala! As" - program dla dzieci, 9.35 - Lekcja języka polskiego dla dzieci, 9.40 - Szafiki - program dla dzieci, 10.15 - W rajskim ogrodzie, 10.30 - Wiadomości, 10.50 - Teledyski na życzenie, 11.00 - Bravo! Hit! 14.00 - Wiadomości, 14.15 - "Czartoryscy" - film dok. 14.45 - "Tajemnice naszych kwiatów" - film przyrod. 15.15 - "Dwa światy" - serial prod. australijsko-polskiej, 15.40 - "Widget" - serial anim. dla dzieci, 16.15 - "Święto Kabaretów", 16.45 - "Kamyk" - film dok. 17.30 - Piosenki na temat, 17.50 - Teledyski na życzenie, 18.00 - Telexpress.

ROSYJSKA TV

7.00 - Ekspres poranny, 7.55 - Dom towarowy "Le Monti", 8.10 - Lekkoatletyczne mistrzostwa świata, 8.50 - Witaj, kraju, 9.30 - Przysięga, 10.00 - Wiadomości, 10.15 - Rosyjskie loty, 10.55 - Za pięć dwunasta, 11.00 - Księgarenka, 11.25 - Człowiek na Ziemi, 11.55 - Nowa Rosja, 12.15 - Nasz sad, 12.45 - Reportaż o Niemcy, 13.00, 19.00 - Wiadomości, 13.20 - Film fab. "Arabela", 14.30 - Sad kultury, 14.55 - Cudowny świat W. Disneya, 15.50 - Show, 16.20 - Koncert, 17.45 - Klub L, 18.20 - Anchlage, 19.55 - Piłka nożna bez granic, 20.25 - Stare mieszkanie, Rok 1952, 21.25 - Lekkoatletyczne mistrzostwa świata, 22.50 - K-2 przedstawia, 23.45 - U Ksiuzy, 0.15 - Nocne życie miast świata, 0.45 - Historia Cypru.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia, 8.05 - "Wielka miłość Balzaka" - serial polsko-francuski, 9.05 - Słowo na niedzielę, 9.10 - "Jak jazz jechał do Ameryki" - film dok. 9.25 - Muzyczne poczytki, 9.50 - "W krainie czarnoksiężniczki Oza" - serial anim. dla dzieci, 10.15 - Zaproszenie - program krajowoznacze, 10.35 - Niedzielne muzycowanie, 11.30 - "Listy w butelce" - film dok. 11.55 - Kuchnia polska, 12.20 - Teat Familijny: Waclaw Sieroszewski i "Dary wiatru północnego", 12.45 - Wszystko gra, 13.00 - Na polską nutę, 13.30 - Skarbice, 14.00 - Pieprz i wanilia, 14.30 - Program rozrywkowy, 15.00 - Spotkanie z profesorem Wiktoorem Zinem, 15.20 - Sec-

18.20 - Sport z satelity, 19.30 - "Wielka miłość Balzaka" - serial polsko-francuski, 20.40 - Dobranocna, 21.00 - Wiadomości, 21.30 - "Przejsie podziemne" - dramat obyczajowy, prod. polskiej, 22.00 - Pienic Country - Mragowy '97, 22.55 - "Polish fest" - reportaż, 23.25 - Program na niedzielę, 23.30 - Panorama, 24.00 - "Sen" - Edyta Bartosiewicz, 0.25 - "Ballada o Januszku" - serial prod. polskiej, 1.25 - Pienic Country - Mragowy '97, 2.40 - Sport z satelity, 3.40 - Piosenki na temat, 4.00 - Panorama, 4.30 - "Anna i wampir" - film fab. prod. polskiej, 6.15 - "Tylko Muzyka", 7.00 - Skarbice, 7.30 - "Święto Kabaretów".

POLSAT

7.30 - Disco Relax, 8.30 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych, 9.00 - "Strzałnik Tekassu" - amerykański serial sensac., 9.45 - Dance World - lista przebojów, 10.00 - Co jest grane?, 10.30 - "Candy Candy" - serial anim. dla dzieci, 11.00 - "Telewizja 101" - serial dla młodzieży, 12.00 - "451 stopni Fahrenheit" (USA - Francja), 13.55 - "Po drugiej stronie góry" (USA), 15.30 - Oskar - magazyn filmowy, 16.00 - Noc z niekonwencjonalnym mężczyzną, 17.00 - Informacje, 17.15 - Rykowsko - program rozrywkowy na licencji MTV, 17.45 - "Powrót do Edenu" - austral. serial obycz., 18.45 - "Łowcy" (USA), 19.45 - Informacje, 20.00 - Disco Polo Live, 20.50 - Losowana Lotto, 20.55 - "Na celownik" - amerykański serial sensac., 21.55 - "Wallen-

berg" (USA), 23.00 - "Nadawca" (Wielka Brytania), 0.40 - "Epizody z życia Davida Prestona" (USA), 1.10 - Playboy, 2.05 - "Kim jest Julia?" (USA), 3.40 - Koncert tygodnia - muzyka na bis.

RTL-7

8.00 - RTL-7 zaprasza, 8.25 - Teleshopping, 9.00 - "Siódemka dzieciakom" - serial animowane, 10.00 - "Kosmici w rodzinie" - serial komed., 10.25 - "Ochroniarz" - serial sensac., 11.20 - "Święty" - serial sensac., 12.15 - "To znów ty?" - serial komed., 12.40 - "Siódemka dzieciakom" - serial anim., 13.10 - Siedem pokus, 14.5 - Ukryta kamera, 14.50 - "My i inne zwierzątki?" - serial przyrod., 15.40 - "Siódemka dzieciakom" - serial anim., 16.30 - "Sliders" - serial dla młodzieży, 17.15 - "Zbawca ludzkości" - serial komed., 17.40 - "Autostrada do Nieba" - serial famil., 18.30 - "To znów ty?" - serial komed., 18.55 - "Kosmici w rodzinie" - serial komed., 19.15 - "Super pies" - dubbingowy serial anim., 20.10 - Prognoza pogody, 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia, 20.25 - "Zbawca ludzkości" - serial komed., 20.50 - Prognoza pogody, 20.55 - "Siódme Niebo" - serial famil., 21.45 - 7 minut - wydarzenia dnia, 21.55 - "Kameleon" - serial SF, 22.45 - "Policjanci z Miami" - serial krym., 23.30 - 7 minut - wydarzenia dnia, 23.40 - "Siódme piętrowo" - thriller USA, 1.10 - "Policjanci z Miami" - serial krym.

NIEDZIELA
3 SIERPNI

LTV

8.00 - Świętęcze myśli, 8.25 - Nowości kościoła katolickiego, 8.30 - Filmy dok. 9.30 - Skowronki i sowom, 10.00 - Telegra dla dzieci, 11.00 - Klub zachowy, 11.10 - 600-lecie litewskiej szkoły, 11.30 - Siedem dni Kowna, 12.00 - W świecie koszykówki, 12.30 - Sport na świecie, 13.10 - Koncert, 14.00 - Podróż z LTV, 15.00 - Koncert życzeń, 16.10 - S., "Domek w przelocie", 17.00 - Program dla rodziców, 17.30 - Witajcie, goście, 18.00 - Dziennik, 18.10 - S., "Mafia", 18.40 - Spotkanie z dyrygentem, 19.10 - Zielone drzewo życia, 19.40 - Wizja i rzeczywistość, 20.20 - Szanujmy słowo, 20.30 - Panorama, 21.00 - Film fab. "Kobieta i czterech jej mężczyzn", 22.30 - Hotel muzyczny, 23.15 - Dziennik wieczorny, 23.25 - Film muzyczny - cd.

LNK

8.55 - Film anim. dla dzieci, 9.00 - S., "Lysy", 9.30 - S., "Szukajcie Madrali", 10.00 - "Twój wychowanek", 10.30 - Kuchnia pani Grażyny, 11.00 - Kontakt, 11.30 - S., "Matki, zioń, chochanki", 12.30 - Dawny świat prahistoryczny, 13.00 - Róg turu, 13.30 - Wokół ciebie, 13.55 - S., "Cztery pancerni i pies", 14.50 - S., "Urwisy", 15.15 - Kibit tele wir, 16.30 - S., "Powrót świętego", 17.30 - S., "Dziwna", 18.25 - Film fab. "Cienoty", 20.00 - Wiadomości, 20.20 - Telegra, 21.00

- Film fab. "Hanover Street", 22.50 - Sport, 23.00 - Kronika kryminalna, 23.30 - S., "Prywatny detektyw Kaczor", 23.50 - Magazyn erot.

BALTYCKA TV

8.30 - Baltycka bomba, 17.00 - Dzieciwie weekend, 17.30 - Cena zdrowia, 18.00 - S., "Tak świat się kręci", 19.00 - S., "Zatoka Acapulco", 20.00 - S., "Gorące życie", 21.40 - Film fab. "Zdradzona miłość", 23.15 - Złudzone mistrzostwa świata, 0.15 - 8.30 - Program CNN.

TV-3

9.00 - Teleshop, 9.30 - Program muz. dla dzieci, 9.55 - S., "Maska", 10.20 - S., "Tępy i tępszy", 10.45 - S., "Nareszcie dzwonek", 11.10 - Program muz., 11.40 - Okno na przyrodę, 12.00 - S., "Telefon pomocy 911", 12.55 - S., "Ekspas A", 13.40 - Teleshop, 13.55 - S., "Wilki powietrzni", 14.45 - S., "Uroczy i odważni", 15.30 - S., "Melrose Place", 16.20 - Film fab. "Kraj Mustangów", 17.45 - Szewajera, 18.00 - Kulinarne show, 18.30 - Kino, 19.00 - Europejski kalesiodosk, 19.30 - S., "Beverly Hills, 90210", 20.25 - Komedia, 20.50 - Film fab. "Intruzi", 22.25 - S., "Ulise S. Francisco", 23.15 - Polemika, 23.45 - Ranka, 0.10 - Kino.

WILEŃSKA TV

8.30 - Dla dzieci, 9.50 - Paluszki liczą, 10.30 - Humor, 10.55 - O przyrodzie, 12.05 - Towary i usługi, 12.15 - Muzyka, 12.40 - Prasa i muzyka, 13.35 - Zrób kolo, 14.30 - Sportowy tydzień, 15.10 - Dziękuję za zakup, 15.15 - Jerałasz, 15.40 - Moja Moskwa,

ny domowe, 15.35 - Salon lwowski, 16.00 - "Podwiecozko" - program rozrywkowy, 17.00 - Pienic Country - Mragowy '97, 18.15 - "Prawdziwe przygody profesora Thompsona" - serial anim. dla dzieci, 18.40 - Sport z satelity, 20.15 - "Zdarzyło się w kabarecie", 20.40 - Dobranocna, 21.00 - Wiadomości, 21.30 - "Pan Wołodyjowski" - film fab. prod. polskiej, 22.55 - Sport z satelity, 23.25 - Program na poniedziałek, 23.30 - Panorama, 24.00 - Pienic Country - Mragowy '97, 0.50 - Program na poniedziałek, 0.55 - Pienic Country - Mragowy '97, 2.05 - Wiadomości, 2.25 - "Podwiecozko", 3.20 - Gorąca dziejąca Muzycejn Jedykn, 4.00 - Panorama, 4.30 - "Pan Wołodyjowski" - film fab. prod. polskiej, 5.45 - "Pamięci Romana Padlewskiego" - film dok. 6.30 - "Przejsie podziemne" - dramat obyczajowy prod. polskiej, 7.00 - Rody polskie, 7.30 - "Tajemnice naszych kwiatów" - film przyrod.

POLSAT

7.30 - Disco Polo Live, 8.30 - Jesteśmy - magazyn programów religijnych, 9.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny, 9.30 - Multimedia! od lot - program komputerowy, 10.00 - Klip Klaps - najmlodsze lista przebojów, 10.30 - "Widget" (USA), 11.00 - "Disco Relax, 12.00 - "Na własnych śmieciach" - serial komedowy USA, 12.30 - "Góry przerecznienia" (Kanada), 13.30 - "Ambasada" (USA), 15.15 - "Potężna dzungla" - serial amerykański, 15.45 - Miss Łata z Radem, 16.00 - Benny

Hill, 16.30 - Dziurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy, 17.00 - Informacje, 17.15 - Piramida - teleturniej, 17.45 - "Teraz moja kolej" (USA), 19.20 - Reportaż, 19.45 - Informacje, 20.00 - "Jastrzab atakuje" (USA), 20.50 - Anatomia sukcesu, 20.55 - "Czarne kapelusze" (USA), 21.55 - "Poetyczna Justica" (USA), 23.55 - Na każdy temat - talk show Witolda Orzechowskiego, 0.55 - Magazyn sportowy.

RTL-7

8.00 - RTL-7 zaprasza, 8.10 - "My i inne zwierzątki" - serial przyrodniczy, 9.00 - "Siódemka dzieciakom" - serial anim., 10.00 - Ulubione kawalki, 10.55 - "Kameleon" - serial SF, 11.45 - "Sliders" - serial dla młodzieży, 12.30 - "Super pies" - dubbing, serial anim., 13.20 - "Autostrada do Nieba" - serial famil., 14.15 - "Zbawca ludzkości" - serial komed., 14.40 - "Abbott Costello w Legii Cudzoziemskiej" - komedia USA, 16.20 - "Detektyw i wyższy sfer" - serial sensac., 17.10 - "Siódme Niebo" - serial famil., 17.55 - Zwiartowy świat reklamy, 18.50 - "Świat pana trenera" - serial komed., 19.40 - "Siódemka dzieciakom" - serial anim., 20.10 - Prognoza pogody, 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia, 20.25 - "Zbawca ludzkości" - serial komed., 20.50 - Prognoza pogody, 20.55 - "Dwoje w mnie" - komedia USA, 22.40 - Zwiartowy świat reklamy, 23.25 - "Detektyw z wyższych sfer" - serial sensac., 0.20 - Ulubione kawalki,

Z czego śmieją się Hiszpanie

Turysta niemiecki przychodzi do restauracji w Madrycie i usiubuje zamówić stek z pieczarkami. Niestety, nikt go nie rozumie. Wtedy gość rysuje na kartce byka i grzyb. - Si senor - odpowiada rozmówiony kelner. Po kilku minutach wraca, przynosząc bilet na corridę parasol przeciwsłoneczny.

Z okazji 25-lecia ślubu Alicji i Tadeusza TOMASZEWICZÓW,

dużo szczęścia życzą rodzice i rodzina Rynkunów.



Zatrudnię...

UAB „Tagatis”, czolowy producent herbatników na Litwie, zatrudni technologa o kierunku cukierniczym z doświadczeniem oraz cukierników. Tel. 23-39-87. Firma „SKARTAS” zatrudni radiomechaników do instalowania aparatury elektronicznej w samochodach. Tel. 41-01-79 kom. 8-290 42920. Proponujemy pracę w „Oriflamie” w charakterze agentów w całej Litwie. Jest to doskonała okazja do zarobków. Tel. 75-97-72.

Krytyczne dni i godziny w sierpniu

- 4, poniedziałek (7.00-8.00)
- 6, środa (22.00-23.00)
- 9, sobota (23.00-24.00)
- 11, poniedziałek (23.00-24.00)
- 15, piątek (19.00-21.00)
- 17, niedziela (21.00-22.00)
- 24, niedziela (7.00-8.00)
- 27, środa (19.00-20.00)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 2 sierpnia zachmurzenie zmienne, krótkotrwałe opady z burzą. Wiatr zmieni, 3-8 m/sk. Temperatura 22-24 stopnie.

W ciągu następných dwóch dni przelotne opady, burze. Temperatura w nocy 11-16, w dzień 20-25 stopni.

KALENDARIUM

x Sobota (2.VIII) jest 214 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 151 dni.
x Znak Zodiaku - Lew.
x Imieniny: Alfonsa, Euzebiusza, Gustawa, Kariny.
x Wschód Słońca - 5.31, zachód - 21.18. Długość dnia - 15 godz. 47 min.
x Księżyc. Ostatnia kwadra - od 26 lipca.

x Niedziela (3.VIII) jest 215 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 150 dni.
x Znak Zodiaku - Lew.
x Imieniny: Augustyny, Lidii, Nikodema.

x Wschód Słońca - 5.32, zachód - 21.16. Długość dnia 15 godz. 44 min.
x Księżyc. Now - 11 godz. 15 min.

x Poniedziałek (4.VIII) jest 216 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 149 dni.
x Znak Zodiaku - Lew.
x Imieniny: Jana, Prokopa, Dominika, Franciszka.

x Wschód Słońca - 5.34, zachód - 21.14. Długość dnia 15 godz. 40 min.
x Księżyc. Now - od 3 sierpnia.



Polska lista przebojów "Chcemy być sobą"

- Notowanie 112 z dnia 31.07.1997 r.
- 1 (1) Robert Chojnacki "I love you do bólu"
 - 2 (4) Los Vatikancros "Tyle słońca w całym mieście"
 - 3 (5) Big Day "W dzień gorącego lata"
 - 4 (2) Kasia Kowalska & Kostek Yoriadis "Jeśli chcesz kochanym być"
 - 5 (3) Janson "Itaka"
 - 6 (8) Maryla Rodowicz "Łatwopalni"
 - 7 (6) Mafia i Kasa "Noc za ścianą"
 - 8 (7) Anna Maria Jopek "Ale jestem"
 - 9 (N) Perfect "Idźcie do domu"
 - 10 (9) Bajm "Kraina miłości"

- Poczekalnia:**
1. Polygram-All Stars "Moja i twoja nadzieja"
 2. T-raperzy "Donosiciel-uwodziciel"

Głosowanie listowne:
Polska Lista Przebojów Radio "Znad Wilii" al.Laisves 60 2056 Wilno



Jest tylko „fax informator”

Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę!
Nasze służby pracują od godz. 00 do 24.

Następnie - od godz. 24 do 00.

I tak na okrągło.

Informacja w trzech językach - litewskim, rosyjskim, angielskim.

(22) 250707

(27) 798138

Szerzej o usługach świadczonych przez NK:

tel. (22) 22 79 25, tel./fax (27) 73 47 38
tel./fax (21) 43 45 84



Od 16 czerwca do 29 sierpnia

Letnie obozy

dziecięce



Czechy (Sloupas, 80 km od Pragi) od 695 Lt.

Wycieczki do Wrocławia, Pragi, Liberecu (ogród zoologiczny, botaniczny, góra Eszтет), Grzeńsk (kanyon górski, naturalny zamek i in.).

Morawy (okolicie Brna).

Wycieczki do Krakowa, Brna (ogród zoologiczny, zamek Spielberg), Macochy (jaskinie stalaktytowe, stalaginitowe, podziemne jezioro, przepaść i in.), Bratysławy, Wiednia (park z atrakcjami).

Wiek dzieci od 7 do 17 lat, wyjeżdżający muszą mieć dokument podróży lub paszport. Zadbajcie o to z wyprzedzeniem, co najlepsze - dzieciom!

Spędźcie wakacje podróżując:

Włochy: 17.08. Praga: 2.08.
Hiszpania: 3.08, 20.08. Podróże samolotem do Hiszpanii, na
Austria: 19.08. Cypr, do Bułgarii, Grecji, Tunisu.
Budapeszt: 5.08.
Informacja: Wilno/Logaios 5-1, tel. 22-66-83.61-21-26. Kowno, tel. 20-03-11, 73-39-60.
Kłajpeda, tel. 21-78-00, 21-99-94; Szawle, tel. 43-88-04; Poniewież, tel. 42-43-63.

(Zam. 923)



UAB „SAMARINA”

Wiemyśmy ładunki do

POLSKI, CZECH, ESTONII.

Tel.: (8 22) 75 11 16, 73 53 65,
tel. kom.: (8 298) 4 07 60.

(Zam. 938)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.
Wilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78,
8-299-90213.

(Zam. 25)

Naprawa łodówek wszystkich marek w Wilnie i pobliskich rejonach.

Tel.: 22-85-97, 829847395.

(Zam. 734)

Po dostępnej cenie produkujemy i odnawiamy pomniki.

Tel. 64-83-20.

(Zam. 956)

„EVAK” naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok.

Tel. 48-28-28.

(Zam. 498)

POMNIKI

- * Dużo gotowych wzorów
- * Zamówienia według katalogów
- * Komputerowe projektowanie
- * Przystępne ceny, zniżki.

Przymiowanie zamówień: tel. 462076



Wystawa-sprzedaz: Svitrigalos 30, tel. 261127.

(Zam. 22)

Kupię mieszkanie, może być zadłużone.
Tel. 46-87-36.

(Zam. 876-D)

Kupię stare medale, popiersia i portrety z A. Mickiewiczem.
Tel. 77-70-93.

(Zam. 878-D)

Sprzedam palmę 3,5 m wachlarzową 450 Lt.
Tel. 41-38-06.

(Zam. 879-D)

Sprzedaję dom w szalczynnikajskim rejonie.
Tel. 41-16-98.

(Zam. 880-D)

Sprzedam suchą koniczyne.
Tel. 47-55-27, 8-299-52390.

(Zam. 849-D)

POZNAJMY SIE

Młody dziennikarz pozna uroczą wileńszankę.
Polska 07-200, Wyszaków P.O. Box 20
Browarna 21 Marek ALEKSANDER

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvas Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier_w @ post. 5 ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza - 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych - 42-78-72, aktualności krajowych - 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi - 42-79-68, stołeczny, kultury - 42-79-77, literatury i sztuki - 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji - 42-69-65, sportu - 42-79-04, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63, Fotokorespondenci - 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki - 57-73-81, sołeczniczki - 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dziurny redaktor
Irena LITWIN